Wiosenna Mini Spartakiada Przedszkolaka w Parczewie

strona 20

Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w Siemieniu

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólno parczew

parczew.24wspolnota.pl

27 maja - 2 czerwca 2025 r. ▪ nr 21 (899) ▪ Cena 4,50 zł (w ty

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

Dlaczego zamykają się sklepy w centrum miasta?

Ul. Warszawska w Parczewie: W zielonym budynku był sklep z odzieżą damską, w tym środkowym z obuwiem, natomiast w tym na rogu była moda męska

STRONA 5

Dębowa Kłoda: Szok! Samochód wjechał do wnętrza nieczynnego sklepu

STRONA 6

Będący w terenie funkcjonariusz ruchu drogowego najechał na nietypowe zdarzenie w Dębowej Kłodzie

Parczew: Hania i Karolina wygrały konkurs w SP 1

STRONA 24

Dębowa Kłoda: Czy kałuże znikną sprzed budynku przedszkola?

STRONA 22

W Podedwórzu, Jabłoniu i Milanowie Braun przed Trzaskowskim. Komentarze

Grzegorz Duda
przewodniczący Rady Miejskiej

Janusz Hordejuk
Starosta

Nasi mieszkańcy wystawili czerwoną kartę dla rządów Donalda Tuska, jak i PL2050 i PSL

STRONA 3

Zaskoczeniem jest dobry rezultat Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna

Dębowa Kłoda: Są zmiany w budżecie. Radni w końcu dali kasę policji

STRONA 22

R E K L A M A

PARCZEWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

APTEKA Eskulap
ul. Kościelna 19 Parczew
Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

R E K L A M A

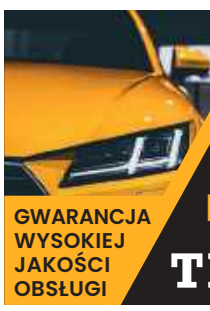

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL: 881 372 442

N 1320
ISSN 1899-718X
9 771899 718505
PAR

eprasa.pl 50a872a841

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY
UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

Przygoda uczniów z Parczewa. Zwiedzali Pragę i Skalne Miasto

Klasy 5b, 6b oraz kilku uczniów z klas 4b i 5a z SP 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie pojechało na wycieczkę do Pragi.

Fot. SP 1 w Parczewie

Trzeci dzień to wyjazd Adršpašsko-Teplickich Skał, czyli popularnego Skalnego Miasta

Pierwszego dnia atrakcją był spacer po Kudowie-Zdroju. Uczniowie mieli okazję podziwiać park zdrojowy.

Jednak kulminacją wyprawy był drugi dzień, który dzieci spędziły w Pradze.

- Pod przewodnictwem lokalnego eksperta odkrywaliśmy perły czeskiej stolicy. Podziwialiśmy Katedrę Świętego Wita na Hradczanach, spacerowaliśmy po słynnym Moście Karola, z którego rozpościerały się piękne widoki na Wełtawę i panoramę miasta. Nasz przewodnik zabrał nas również na Rynek Staromiejski z jego słynnym zegarem astronomicznym Orloj, zobaczyliśmy Żydowską Dzielnicę Josefov z jej bogatą historią. Z kilku punktów widokowych mogliśmy też podziwiać panoramę Pragi w całej okazałości - relacjonują przedstawiciele SP 1.

GR

Parczew. Teatr odwiedził uczniów SP 1

SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie odwiedzili aktorzy Teatru Profilaktycznego MAGIK z Białegostoku. Zaprezentowali przedstawienie „Jak przemoc i wyzwiska zgubiły pewnego liska".

- Podczas występu nie zabrakło dobrej zabawy i elementów humorystycznych, co pozwoliło dzieciom z klas I-II i grup przedszkolnych lepiej zapamiętać ważne treści. Spektakl odbył się w ramach Programu Profilaktyki Uzależnień „Wsparcie na Starcie" - relacjonują przedstawiciele szkoły.

GR

Fot. SP 1 w Parczewie

Podczas występu nie zabrakło dobrej zabawy i elementów humorystycznych

CO, GDZIE, KIEDY?

MAJ 31 SOB.
Ośrodek Harcerz nad jez. Bialskim, godz. 13
Gminny Dzień Dziecka oraz otwarcie sezonu

CZERWIEC 1 NIEDZ.
Plac Wolności w Parczewie, godz. 15
Festyn z okazji Dnia Dziecka

CZERWIEC 2 PON.
Plac przy SP w Sosnowicy, godz. 9
Festyn z okazji Dnia Dziecka

CYTAT TYGODNIA

„Nie odważyłbym się przewidzieć, kto wygra drugą turę, rywalizacja będzie niezwykle zacięta. Zastanawiam się, czy młodzi ludzie, którzy w znacznym stopniu popierali Mentzena w pierwszej turze, pójdą do urn 1 czerwca. Od nich w znacznym stopniu będzie zależeć końcowy rezultat"

- starosta Janusz Hordejuk.

R E K L A M A

WAŻNE TELEFONY

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 50a872a841

W Podedwórzu, Jabłoniu i Milanowie Braun przed Trzaskowskim

Wybory prezydenckie. Dobry wynik Brauna i Mentzena. Bosak dziękuje

Karol Nawrocki: 39%
Sławomir Mentzen: 19%
Rafał Trzaskowski: 18%
Grzegorz Braun: 11%
Szymon Hołownia: 4%
Adrian Zandberg: 3%
Magdalena Biejat : 2%
Krzysztof Stanowski: 1%
Marek Jakubiak: 1%
Joanna Senyszyn : 1%

Gmina Parczew	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	35,26
2. Rafał Trzaskowski	23,89
3. Sławomir Mentzen	16,73
4. Grzegorz Braun	9,14
5. Szymon Hołownia	4,94
6. Adrian Zandberg	3,4
7. Magdalena Biejat	2,85
8. Krzysztof Stanowski	1,19
9. Joanna Senyszyn	0,88
10. Marek Jakubiak	0,79
11. Artur Bartoszewicz	0,51
12. Maciej Maciak	0,28
13. Marek Woch	0,13

Gmina Dębowa Kłoda	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	37,08
2. Sławomir Mentzen	18,99
3. Rafał Trzaskowski	17,48
4. Grzegorz Braun	14,76
5. Szymon Hołownia	3,06
6. Adrian Zandberg	2,95
7. Magdalena Biejat	2,23
8. Joanna Senyszyn	0,84
9. Marek Jakubiak	0,72
10. Krzysztof Stanowski	0,67
11. Artur Bartoszewicz	0,61
12. Maciej Maciak	0,39
13. Marek Woch	0,22

Gmina Jabłoń	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	40,01
2. Sławomir Mentzen	22,8
3. Grzegorz Braun	14,9
4. Rafał Trzaskowski	10,72
5. Szymon Hołownia	3,72
6. Adrian Zandberg	2,54
7. Magdalena Biejat	1,98
8. Krzysztof Stanowski	1,02
9. Marek Jakubiak	0,79
10. Artur Bartoszewicz	0,56
11. Joanna Senyszyn	0,4
12. Marek Woch	0,34
13. Maciej Maciak	0,23

Gmina Siemień	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	48,04
2. Sławomir Mentzen	19,27
3. Rafał Trzaskowski	13,33
4. Grzegorz Braun	9,32
5. Szymon Hołownia	2,85
6. Adrian Zandberg	2,08
7. Magdalena Biejat	1,88
8. Krzysztof Stanowski	1,11
9. Artur Bartoszewicz	0,72
10. Joanna Senyszyn	0,63
11. Marek Jakubiak	0,34
11. Marek Woch	0,34
13. Maciej Maciak	0,1

Gmina Sosnowica	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	41,06
2. Sławomir Mentzen	19,82
3. Rafał Trzaskowski	18,77
4. Grzegorz Braun	8,63
5. Szymon Hołownia	3,61
6. Adrian Zandberg	3,44
7. Magdalena Biejat	2,11
8. Krzysztof Stanowski	0,79
9. Joanna Senyszyn	0,7
10. Marek Jakubiak	0,62
11. Artur Bartoszewicz	0,26
12. Maciej Maciak	0,09
12. Marek Woch	0,09

Gmina Milanów	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	39,83
2. Sławomir Mentzen	23,82
3. Grzegorz Braun	12,14
4. Rafał Trzaskowski	11,51
5. Szymon Hołownia	3,87
6. Adrian Zandberg	2,85
7. Magdalena Biejat	2,28
8. Marek Jakubiak	1,03
9. Joanna Senyszyn	0,91
10. Krzysztof Stanowski	0,85
11. Artur Bartoszewicz	0,51
12. Maciej Maciak	0,28
13. Marek Woch	0,11

Gmina Podedwórze	Wynik w %
1. Karol Nawrocki	33,73
2. Grzegorz Braun	20,16
3. Sławomir Mentzen	20,03
4. Rafał Trzaskowski	13,31
5. Szymon Hołownia	4,08
6. Adrian Zandberg	2,64
7. Magdalena Biejat	2,24
8. Marek Jakubiak	1,19
9. Maciej Maciak	1,05
10. Krzysztof Stanowski	0,66
11. Artur Bartoszewicz	0,53
12. Joanna Senyszyn	0,4
13. Marek Woch	0

Karol Nawrocki wygrał w każdej gminie, a w gm. Siemień był bliski uzyskania 50-procentowego rezultatu. Oto szczegółowe wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich w powiecie parczewskim. W niedzielę, 1 czerwca pójdziemy do urn po raz kolejny.

Do lokali wyborczych Polacy ruszyli w niedzielę, 18 maja. W skali kraju pierwszą turę wygrał Rafał Trzaskowski, zdobywając 31,36 proc. głosów. Wyprzedził Karola Nawrockiego (29,54 proc.), Sławomira Mentzena (14,8 proc.), Grzegorza Brauna (6,34 proc.), Szymona Hołownię (4,99 proc.), Adriana Zandberga (4,86 proc.) oraz Magdalenę Biejat (4,23 proc.). W niedzielę, 1 czerwca czeka nas druga tura.

Pierwszą turę w powiecie parczewskim wygrał Karol Nawrocki (38,47 proc.) przed Sławomirem Mentzenem (19,12 proc.), Rafałem Trzaskowskim (18,15 proc.), Grzegorzem Braunem (11,24 proc.), Szymonem Hołownią (4,08 proc.) oraz Adrianem Zandbergiem (2,99 proc.).

Wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak podziękował w ubiegłym tygodniu w Sejmie mieszkańcom 10 powiatów z największym zsumowanym poparciem dla Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna.

- To są powiaty łęczyński, chełmski, łosicki, siedlecki, łukowski, bialski, suwalski, strzyżowski, parczewski i ostrołęcki. We wszystkich tych powiatach ideowa prawica uzyskała ponad 30 proc. poparcia sumarycznie - wyliczał.

Jak głosowały gminy?

W gminie Parczew zwyciężył Karol Nawrocki (35,26 proc., 2399 głosów) przed Rafałem Trzaskowskim (23,89 proc., 1625 głosów) oraz Sławomirem Mentzenem (16,73 proc., 1138 głosów).

W gminie Dębowa Kłoda również wygrał Karol Nawrocki (37,08 proc., 666 głosów) przed Sławomirem Mentzenem (18,99 proc., 341 głosów) oraz Rafałem Trzaskowskim (17,48 proc., 314 głosów).

W gminie Jabłoń wygrał Karol Nawrocki (40,01 proc., 709 głosów) przed Sławomirem Mentzenem (22,8 proc., 404 głosy) oraz Grzegorzem Braunem (14,9 proc., 264 głosy).

W gminie Milanów Nawrocki zdobył 39,83 proc. głosów (669) wyprzedzając Mentzena (23,82 proc., 418 głosów) oraz Brauna (12,14 proc., 213 głosów).

W gm. Podedwórze Nawrocki uzyskał 33,73 proc. głosów (256). Bardzo dobry wynik uzyskał Grzegorz Braun (20,16 proc., 153 głosy), a trzecie miejsce zajął Sławomir Mentzen (20,03 proc., 152 głosy).

W gm. Siemień Nawrocki był bliski uzyskania 50-procentowego wyniku. Zdobył 48,04 proc. głosów (995) wyprzedzając Mentzena (19,27 proc., 399 głosów) oraz Trzaskowskiego (13,33 proc., 276 głosów).

W gm. Sosnowica wygrał Nawrocki, który zdobył 41,06 proc. głosów (466). Drugie miejsce zajął Mentzen (19,82 proc., 225 głosów), a trzecie – Trzaskowski (18,77 proc., 213 głosów).

Przypomnijmy, że w powiecie parczewskim do urn poszło 16 164 wyborców na 25 822 uprawnionych. Daje to frekwencję na poziomie 62,6 proc. Największą frekwencję zanotowano w gminie Jabłoń - 64,73 proc.

Grzegorz Rekiel

Grzegorz Duda,
przewodniczący Rady Miejskiej

Cieszy mnie wynik I tury wyborów prezydenckich w naszym okręgu i w całym kraju. Ilość głosów, jakie zdobył Karol Nawrocki, ale też w sumie inni kandydaci prawicowi, pokazuje, że nasi mieszkańcy wystawili czerwoną kartę dla rządów Donalda Tuska, jak i PL2050 i PSL. Szymon Hołownia, jako szef Trzeciej Drogi, przekazał poparcie dla Rafała Trzaskowskiego, nie wiedząc do końca, ile głosów zdobył. To brak szacunku dla wyborców. Zachęcam wszystkich, którzy chcą dobrze dla Polski, do oddania głosu w drugiej turze na Karola Nawrockiego, bo tylko on zatrzyma niszczenie Polski przez Donalda Tuska.

Janusz Hordejuk,
Starosta

Dobry wynik Karola Nawrockiego na naszym terenie nie jest zaskoczeniem. Zaskoczeniem jest dobry rezultat Sławomira Mentzena i Grzegorza Brauna. Po „aferze mieszkaniowej" nie spodziewałem się też, że różnica między Rafałem Trzaskowskim a Karolem Nawrockim w skali kraju będzie tak mała. Z kolei słaby wynik Szymona Hołowni wynika, moim zdaniem, z rozczarowania części wyborców koalicją rządzącą, która nie wywiązała się z niektórych obietnic. Ludzie popierający koalicję rządzącą woleli po prostu zagłosować na Trzaskowskiego. Nie odważyłbym się przewidzieć, kto wygra drugą turę, rywalizacja będzie niezwykle zacięta. Zastanawiam się, czy młodzi ludzie, którzy w znacznym stopniu popierali Mentzena w pierwszej turze, pójdą do urn 1 czerwca. Od nich w znacznym stopniu będzie zależeć końcowy rezultat.

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA
601 911 603

eprasa.pl 50a872a841

Ponad półtora kilograma narkotyków. Posiedzą dłużej

Ponad 1,5 kilograma narkotyków: amfetaminy, mefedronu, marihuany, a także niemal 1400 tabletek MDMA ujawnili radzyńscy kryminalni. Podejrzani spędzą w areszcie kolejne miesiące.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Aresztowane zostały zatrzymane cztery młode osoby w wieku od 18 do 25-lat

Wszystko rozegrało się w lutym na terenie Radzynia. Funkcjonariusze weszli do jednego z mieszkań. Z posiadanych informacji wynikało, że zamieszkująca tam para w wieku 20 i 25-lat może posiadać środki odurzające.

Policjanci ujawnili narkotyki. Dodatkowo ustalili, że z mieszkania pary wywieźli je dwaj ich koledzy w wieku 18 i 21-lat. Na terenie gminy Wohyń zatrzymali osobowe Renault. W jego wnętrzu ujawnili środki odurzające. Zabezpieczyli łącznie ponad 1,2 kilograma amfetaminy, niemal 70 gramów mefedronu, marihuanę, a także niemal 1400 tabletek MDMA.

Wszyscy zostali zatrzymani. Po wykonaniu czynności procesowych cała czwórka została doprowadzona do prokuratury, gdzie usłyszała zarzuty posiadania znacznych ilości narkotyków. Sąd przychylił się do wniosku radzyńskiej policji oraz prokuratury i zastosował wobec podejrzanych 3-miesięczny areszt.

Janusz Syczyński, szef radzyńskiej prokuratury poinformował nas w ubiegłym tygodniu, że sąd przedłużył areszty o kolejne 3 miesiące. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Posiadanie znacznej ilości substancji psychotropowych zagrożone jest karą nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Zmarła Sylwia Malinowska, wieloletnia pracowniczka radzyńskiego Starostwa

Przez blisko dwie dekady była związana zawodowo z Wydziałem Finansowym Starostwa Powiatowego w Radzyniu. Pracowała tam w latach 1999–2018.

Fot.Starostwo Powiatowe w Radzyniu Podlaskim

Sylwia Malinowska zapisała się na trwałe w pamięci współpracowników starostwa. Pracowała tam w latach 1999–2018

Pracownicy starostwa pamiętają ją jako osobę cenioną nie tylko za swój profesjonalizm, ale również za wyjątkowe podejście do ludzi – serdeczność, życzliwość i gotowość do niesienia pomocy.

- W swojej pracy wykazywała się ogromnym zaangażowaniem, odpowiedzialnością oraz dbałością o dobro wspólne, co przekładało się na wysoki poziom realizowanych zadań i zaufanie, jakim darzyli ją współpracownicy.

Władze Powiatu Radzyńskiego, a także byli współpracownicy, wyrazili głęboki smutek i żal z powodu jej odejścia.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

RAD

eprasa.pl 50a872a841

Parczew. Dlaczego zamykają się sklepy w centrum miasta?

Z miesiąca na miesiąc w centrum miasta zaobserwować można likwidację kolejnych punktów sprzedażowo-usługowych. Następuje stopniowe zamykanie punktów usługowych i handlowych, szczególnie w centrum - czytamy w Gminnym Programie Rewitalizacji Gminy Parczew.

Ul. Warszawska w Parczewie: w zielonym budynku był sklep z odzieżą damską, w tym środkowym z obuwiem, natomiast w tym na rogu była moda męska

- Zamknął się sklep z odzieżą męską, bardzo fajny sklep obuwniczy też się niestety zamknął, za to, o dziwo, się pootwierało kancelarii prawnych przy głównej ulicy - mówi mieszkanka miasta. - Zamknął się też sklep z dekoracjami do domu wykonanymi w drzewie. Sklep z firankami mieliśmy fajny, też się zamknął w hali tej naszej staromiejskiej. Zamknęła się jedna z najstarszych cukierni - dodaje nasza rozmówczyni.

Niedawno Rada Miejska w Parczewie przyjęła Gminny Program Rewitalizacji na lata 2023-2030. To strategiczny dokument mający na celu przywrócenie i ożywienie obszaru dotkniętego problemami społecznymi, gospodarczymi, środowiskowymi i przestrzennymi. Na tej podstawie będzie można np. realizować miejskie inwestycje. W poprzednich latach na podstawie podobnej analizy wykonana została np. rewitalizacja parku miejskiego przy ul. 11 Listopada

Z dokumentu dowiadujemy się, gdzie występują niekorzystne zjawiska społeczne. Teren został nazwany mianem „obszaru zdegradowanego".

Ponad 250 hektarów

Tzw. obszar rewitalizacji zamieszkiwany jest przez 4219 mieszkańców, co stanowi 29,86 proc. wszystkich mieszkańców gminy oraz obejmuje 250,5 ha. To 1,7 proc. całej powierzchni gminy. Chodzi m.in. ulice: Poprzeczną, Nową, Piwonii, 11 Listopada, Harcerską Krzywą, Wojska Polskiego, Kościelną i Mickiewicza w Parczewie.

Na całym obszarze zdegradowanym w ostatnich latach było aktywnych 647 podmiotów gospodarczych wpisanych do bazy CEIDG, czyli firm jednoosobowych. Największa koncentracja aktywnych podmiotów gospodarczych występowała w rejonie ulic Bema, Żabiej, Szerokiej, 11 Listopada, Nowej i Kościelnej. Najmniejsza - w południowej części, w rejonie ulic: Curie Skłodowskiej, Słowackiego, Konopnickiej oraz w rejonie ulic Składnicowej i Dworcowej.

- Na obszarze rewitalizacji istnieje poważny problem z funkcjonowaniem podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Najbardziej to widać po stale rosnącej liczbie lokali do wynajęcia (szczegółowe statystyki nie zostały podane – dop. aut.). Z miesiąca na miesiąc w centrum miasta zaobserwować można likwidację kolejnych punktów sprzedażowo-usługowych. Następuje stopniowe zamykanie punktów usługowych i handlowych, szczególnie w centrum miasta - czytamy w dokumencie.

Badania wykazały, że przyczyną tego trendu jest ogólna kondycja gospodarki oraz drastyczny wzrost kosztów prowadzenia biznesu, w tym cen wynajmu lokali. Autorzy analizy dodają, że te problemy nie spowodowałyby zamknięć, gdyby istniało większe zainteresowanie mieszkańców usługami i produktami oferowanymi przez przedsiębiorców.

- Niska aktywność turystyczna oraz ograniczona aktywność społeczna, skupienie się na spędzaniu czasu w domu, negatywnie wpływają na popyt i sprzedaż na obszarze podlegającym rewitalizacji - czytamy.

68 obiektów o konstrukcji drewnianej

znajduje się na „obszarze zdegradowanym" Parczewa

Najmniejsza liczba aktywnych podmiotów gospodarczych lub ich całkowity brak występuje głównie w południowej części, w rejonie ulic: Curie Skłodowskiej, Słowackiego, Konopnickiej oraz w rejonie ulic Składnicowej i Dworcowej

Straszydło przy Kolejowej

Na „obszarze zdegradowanym" Parczewa znajduje się 68 obiektów o konstrukcji drewnianej, z czego 55 obiektów zlokalizowanych jest na terenie objętym Gminnym Programem Rewitalizacji. Wśród tych obiektów dwa należą do gminy Parczew. Jeden z nich to budynek przy ul. Kolejowej 4 – znajdujący się na działce nr 839/1. Jest to obiekt o drewnianej konstrukcji ścian, z dachem dwuspadowym pokrytym papą termozgrzewalną. Budynek łączy funkcje mieszkalne i usługowe. Stan techniczny określono jako dostateczny. Konieczny jest kompleksowy remont, obejmujący elewację, dach, stolarkę okienną i drzwiową, schody wejściowe oraz wewnętrzne pomieszczenia usługowe wraz z instalacjami.

Drugi obiekt to budynek przy ul. Kościelnej 38 – położony na działce nr 1446, mieszczący pięć lokali mieszkalnych. Jest to parterowy budynek o drewnianej konstrukcji ścian, otynkowany, z dachem dwuspadowym. Jego stan techniczny również oceniono jako dostateczny, co wskazuje na potrzebę przeprowadzenia remontu.

Grzegorz Rekiel

Parczew. Działkowcy mogą dostać pieniądze od gminy

Rada Miejska w Parczewie określiła tryb udzielenia dotacji celowych z budżetu gminy Parczew stowarzyszeniom ogrodowym prowadzącym rodzinne ogrody działkowe na obszarze gminy.

Stowarzyszenia ogrodowe prowadzące na terenie gminy rodzinne ogrody działkowe mogą otrzymać dotację z budżetu gminy Parczew. Dotacja będzie przeznaczona na realizację zadań związanych z rozwojem ROD, w szczególności na budowę lub modernizację infrastruktury ogrodowej, jeżeli wpłynie to na poprawę warunków do korzystania z ROD przez działkowców lub zwiększy dostępność społeczności lokalnej do ROD.

Udzielenie dotacji uzależnione będzie od dostępności w danym roku funduszy zabezpieczonych w budżecie gminy. Dotacja może być udzielona w wysokości do 90 proc. poniesionych wydatków przez ROD ubiegające się o dotację, jednak w kwocie nie wyższej niż 4 tysiące złotych. Dotacja może być udzielona dla danego stowarzyszenia ogrodowego nie częściej niż raz na dwa lata.

Grzegorz Rekiel

PAR

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze (z 2003r.)- etap IV

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 29 i 39 w związku z art. 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz w związku z uchwałami Rady Gminy Podedwórze:
nr X/67/2020 Rady Gminy Podedwórze z dnia 18 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze, zmienionej uchwałami nr XII/84/2020 z dnia 20 sierpnia 2020 r., nr XIV/102/2020 z dnia 29 grudnia 2020 r., nr XVI/125/2021 z dnia 28 czerwca 2021 r.. nr XVIII/140/2021 z dnia 26 listopada 2021 r., nr XXVIII/208/2022 z dnia 29 grudnia 2022 r., a także w związku z uchwałą nr XXXV/282/2024 Rady Gminy Podedwórze z dnia 19 marca 2024 r. w sprawie wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze, zmienioną uchwałą nr VII/54/2024 z dnia 27 grudnia 2024 r., uchwałą nr XXXV/282/2024 z dnia 19 marca 2024r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze:

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Podedwórze (z 2003r.)- etap IV,
w dniach od 4 czerwca 2025 r. do 26 czerwca 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze w godzinach od 7.30 do 15.30. Projekt planu udostępniony zostanie również na stronie internetowej Urzędu Gminy http://www.gmina-podedworze.pl oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej https://ugpodedworze.bip.lubelskie.pl w zakładce „Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego".
Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany planu odbędzie się w dniu 25.06.2025r. o godzinie 14.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze.
Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym uwagi do projektu planu może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu. Uwagi należy składać w formie papierowej lub elektronicznej do Wójta Gminy Podedwórze w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 lipca 2025 r.:
- w siedzibie Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze,
- drogą pocztową na adres Urzędu Gminy Podedwórze, Podedwórze 44, 21-222 Podedwórze,
- drogą elektroniczną na adres ug@podedworze.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP https://epuap.gov.pl.

Uwaga powinna zawierać: imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Podedwórze.

Wójt Gminy Podedwórze
Monika Mackiewicz- Drąg

eprasa.pl 50a872a841

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 666,00 zł	u
Kierownik sklepu, Podedwórze/ORE	1	5 000,00 zł	u
Kucharz/ sprzedawca, Parczew/Alibaba Kebab		32,5 zł/godz.	z
Fizjoterapeuta, Dawidy/SP	0,1	466,60 zł	u
Sprzątaczka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Psycholog, Laski/ ŚDS	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki skrawaniem, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca samochodu ciężarowego, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Ciastkarz – garmażer, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Wohyń	1	4 666,00 zł	u
Operator koparki, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Stolarz, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Fizjoterapeuta, Komarówka Podl./GOPS		100 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Brygadzista: operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Brygadzista: mechanik – monter, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 700,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Pomocnik spawacza – mechanik, Biała Podl./PEC	1	4 700,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Biała Podl./PEC	1	4 700,00 zł	u
Pracownik ochrony, Biała Podl./KARABELA	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Biała Podl./ELTEL	1	4 700,00 zł	u
Pomocnik elektromontera, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Agent celny, Woskrzenice Duże	1	4 700,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Czosnówka/K-F Trans	1	7 000,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec		30,5 zł/godz.	z
Psycholog szkolny, Kodeń	0,59	3 200,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Woskrzenice Duże	1	8 500,00 zł	u
Kelner, Biała Podl.		4 666,00 zł	z
Grafik komputerowy DTP, Biała Podl./TEMOR	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Pijany wjechał w auto strażników granicznych. Mundurowych kopał po nogach

Międzyrzec Podlaski: Za kierowanie „na podwójnym gazie", spowodowanie kolizji, naruszenie nietykalności cielesnej i znieważenie funkcjonariuszy odpowie 25-latek. Mężczyzna zderzył się z autem strażników granicznych i próbował uciec.

Fot.KMP Biała Podlaska

Jazdę zakończył, uderzając w ogrodzenie posesji. Następnie próbował uciec z miejsca zdarzenia

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (19 maja) na krajowej dwójce w miejscowości Żabce w gm. Międzyrzec Podlaski.

- Z informacji przekazanej dyżurnemu międzyrzeckiego komisariatu wynikało, że funkcjonariusze Straży Granicznej ujęli nietrzeźwego kierowcę, który uderzył w ich auto. Po tym próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Na miejscu policjanci potwierdzili zgłoszenie. Ze wstępnych informacji wynikało, że kierowca osobowego Audi, w trakcie nieprawidłowego wyprzedzania z prawej strony doprowadził do zderzenia z Fordem. Po tym zjechał na przeciwległy pas ruchu i pobocze. Jazdę zakończył, uderzając w ogrodzenie posesji. Następnie próbował uciec z miejsca zdarzenia. Uniemożliwili mu to funkcjonariusze SG, na miejsce wezwali również patrol Policji - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzną kierującym osobowym Audi okazał się 25-latek. Czuć było od niego alkohol. W organizmie miał ponad dwa promile alkoholu. W trakcie zdarzenia mężczyzna był agresywny wobec funkcjonariuszy obydwu służb, znieważył ich oraz naruszył nietykalność cielesną poprzez kopanie po nogach.

Został zatrzymany do wyjaśnienia, natomiast jego auto trafiło na parking strzeżony. 25-latek usłyszał zarzuty.

Joanna Niećko

Dębowa Kłoda. Szok! Samochód wjechał do wnętrza nieczynnego sklepu

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w Dębowej Kłodzie. Samochód wjechał do wnętrza opuszczonego sklepu. Podróżująca autem nim pasażerka trafiła do szpitala.

Fot.Policja Parczew

Auto wjechało do wnętrza opuszczonego sklepu

Do zdarzenia doszło w czwartek, 22 maja przed godziną 15. Będący w terenie funkcjonariusz ruchu drogowego najechał na nietypowe zdarzenie w Dębowej Kłodzie. Zauważył pojazd osobowy, który wbił się w ścianę nieczynnego sklepu. Natychmiast zatrzymał się, aby udzielić pomocy osobom poszkodowanym.

- 21-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego, wracając Volkswagenem z Chełma w kierunku Warszawy i poruszając się drogą wojewódzką W-819, na zakręcie nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Kierowca zjechał na pobocze, uszkadzając skrzynkę z rozdzielnikiem prądu oraz rozbił ścianę nieczynnego już sklepu spożywczego. Mężczyzna podróżował z 23-letnią pasażerką, z którą wspólnie o własnych siłach opuścili zakleszczony wewnątrz budynku pojazd - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Kobieta trafiła do szpitala. Na szczęście jej obrażenia okazały się powierzchniowe i nie zagrażały jej życiu.

Kierujący 21-latek był trzeźwy. Tłumaczył, że dzień wcześniej zmienił opony na nowe zamienniki oryginalnych i prawdopodobnie nieodpowiednia wielkość bieżnika mogła być przyczyną złego odprowadzenia wody z kół, w wyniku czego stracił przyczepność.

Mundurowi zatrzymali dowód rejestracyjny uszkodzonego pojazdu, zaś mężczyznę ukarali mandatem, gdyż zdarzenie zostało zakwalifikowane, jako kolizja.

Na miejsce wezwano również pracowników Pogotowia Energetycznego w celu zabezpieczenia uszkodzonej skrzynki z rozdzielnikiem prądu oraz kabli elektrycznych.

GR

Radzyń Podlaski. Odpowie za uszkodzenie Pałacu Potockich

Już niebawem młody mężczyzna stanie przed sądem za szkodzenie elewacji oraz wybicie okna w zabytkowym Pałacu Potockich w Radzyniu Podlaskim. Do końca maja ma zostać skierowany przeciwko niemu akt oskarżenia.

Zrewitalizowany Pałac Potockich w Radzyniu jest jedną z największych i najwybitniejszych pod względem artystycznym późnobarokowych rezydencji magnackich w Polsce.

- Swój kunszt postrzegania piękna postanowił udowodnić pewien mieszkaniec radzyńskiej gminy. Pod koniec grudnia ubiegłego roku sprawca uszkodził elewację zabytkowego pałacu oraz wybił szybę. Straty zostały oszacowane na blisko 1200 zł. Kryminalni z radzyńskiej jednostki na podstawie zebranych materiałów wytypowali potencjalnego wandala, który został zatrzymany. Okazał się nim 18-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski. Swoje zachowanie tłumaczył „głupotą i wypitym alkoholem" wspólnie z kolegami - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu.

18-latek usłyszał zarzut zniszczenia mienia i przyznał się do zarzucanego czynu. Kodeks karny przewiduje za to karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Niebawem młody mężczyzna stanie przed sądem. - Postępowanie jest w końcowej fazie, do końca maja powinien zostać skierowany akt oskarżenia o sądu - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu.

Grzegorz Rekiel

BIA

eprasa.pl 50a872a841

NEKROLOGI

Powiat parczewski

Franciszek Haczkur 93 lata
zm. 16 maja, Komarówka Podl.

Stanisław Klimczuk 82 lata
zm. 17 maja, Sosnowica

Władysława Grabowska 92 lata
zm. 16 maja, Parczew

Jadwiga Gawryszuk 82 lata
zm. 18 maja, Suchowola

Krzysztof Syryjczyk 36 lat
zm. 16 maja, Parczew

Arkadiusz Henryk Hwaczuk 58 lat
zm. 18 maja, Parczew

Ryszard Osenk 79 lat
zm. 17 maja, Sosnowica

Stanisława Zdziorka 62 lata
zm. 19 maja, Kodeniec

Maria Chomiuk 74 lata
zm. 17 maja, Komarówka Podl.

Zdzisława Płowaś 94 lata
zm. 20 maja, Suchowola

Mateusz Greś 34 lata
zm. 17 maja, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat łukowski

Piotr Mościcki 91 lat
zm. 16 maja, Łuków

Henryk Listewnik 86 lat
zm. 20 maja, Łuków

Henryk Bońka 68 lat
zm. 19 maja, Krynka

Józef Karwowski 84 lata
zm. 20 maja, Łuków

Zygmunt Kurowski 81 lat
zm. 19 maja, Trzebieszów

Barbara Kazimierska 76 lat
zm. 21 maja, Stanin

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat radzyński

Genowefa Niewęgłowska 95 lat
zm. 8 maja, Radzyń

Krystyna Machoń 76 lat
zm. 15 maja, Radzyń

Marian Szaniawski 94 lata
zm. 9 maja, Przegaliny

Eulalia Wąsowska 86 lat
zm. 16 maja, Radzyń

Jan Zalewski 80 lat
zm. 12 maja, Radzyń

Teresa Majczyna 70 lat
zm. 16 maja, Polskowola

Elżbieta Madej 94 lata
zm. 12 maja, Radzyń

Jadwiga Lemieszek 79 lat
zm. 17 maja, Borki

Stanisław Kalicki 74 lata
zm. 14 maja, Ulan

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat bialski

Helena Chomicz-Sowa 35 lat
zm. 17 maja, Kraków

Mirosław Ziontek 70 lat
zm. 19 maja, Przechodzisko

Adela Jarocka 98 lat
zm. 19 maja, Biała Podl.

Leszek Jucyk 68 lat
zm. 22 maja, Terebela

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

BIA

Policyjny duet z Radzynia uratował życie 20-latkowi!

Radzyń/Łuków: Policyjny pies służbowy odegrał kluczową rolę w odnalezieniu zaginionego młodego mężczyzny. Dzięki szybkiej reakcji funkcjonariuszy i sprawnie przeprowadzonej akcji poszukiwawczej udało się zapobiec tragedii.

To duet na medal! Ssp. szt. Grzegorz Oleszczuk z psem służbowym Turem

Fot.KPP Łuków

Dzięki szybkiej i skoordynowanej akcji służb mundurowych zakończono poszukiwania 20-letniego mężczyzny, który w piątkowy wieczór zaginął w rejonie Łukowa. Kluczową rolę w akcji odegrał policyjny pies służbowy Tur prowadzony przez asp. szt. Grzegorza Oleszczuka z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu Podlaskim.

Zgłoszenie o zaginięciu młodego mężczyzny wpłynęło do dyżurnego łukowskiej komendy tuż przed godziną 23. Z przekazanych informacji wynikało, że 20-latek w stanie silnego rozemocjonowania opuścił dom i mógł udać się do pobliskiego lasu. Brak jakiegokolwiek kontaktu z jego strony wzbudził poważne obawy o jego zdrowie i życie.

Wstępne działania policjantów nie przyniosły rezultatów. Sprawdzono zarówno dom rodzinny mężczyzny, jak i posesję krewnych w powiecie radzyńskim, gdzie wcześniej miał przebywać. W żadnym z tych miejsc nie udało się go odnaleźć.

Do poszukiwań zaangażowano wszystkich funkcjonariuszy pełniących nocną służbę. Do akcji dołączył również asp. szt. Grzegorz Oleszczuk z psem służbowym Turem. Kilka minut po północy przewodnik z psem dotarł na jedną z posesji, na której mógł wcześniej przebywać zaginiony. Tur natychmiast podjął trop, który prowadził w głąb lasu.

Przewodnik z psem dotarł na jedną z posesji, na której mógł wcześniej przebywać zaginiony. Tur natychmiast podjął trop, który prowadził w głąb lasu

Po przejściu kilkuset metrów policyjny pies doprowadził funkcjonariusza do leżącego na ziemi młodego mężczyzny. 20-latek był wyziębiony i zdezorientowany, nie reagował na próby nawiązania rozmowy. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przetransportował mężczyznę do szpitala.

Dzięki skutecznej interwencji policji oraz niezawodnemu węchowi psa służbowego udało się zapobiec tragedii. Życiu młodego mężczyzny nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Magdalena Kołcon

Kierowcy ze „zbyt ciężką nogą" w rękach drogówki. Najszybciej pędził 29-latek w BMW

Biała Podlaska: Policjanci bialskiej drogówki zatrzymali dwóch kierowców, którzy znacznie przekroczyli prędkość w terenie zabudowanym.

Kierowcy stracili uprawnienia. Zostali też ukarani wysokimi mandatami

Fot.KMP Biała Podlaska

W niedzielę (18 maja) w miejscowości Żakowola Radzyńska w pow. radzyńskim policjanci bialskiej drogówki zauważyli kierowcę BMW, który przekroczył dozwoloną w terenie zabudowanym prędkość. Jechał 111 km/h, przekraczając tę dozwoloną o 61 km. Za kierownicą auta siedział 29-latek z powiatu siedleckiego.

- Został ukarany mandatem karnym w kwocie 2 tys. zł. Jego konto zwiększyło się o 14 punktów karnych - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wysokim mandatem ukarany został również 27-letni mieszkaniec gm. Międzyrzec Podlaski zatrzymany około godz. 16 w miejscowości Bereza w gm. Międzyrzec Podlaski.

Mężczyzna jechał 105 km/h. Na jego koncie pojawiło się 13 punktów karnych. Został również ukarany mandatem w wysokości 1500 zł.

Obydwaj kierowcy stracili prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące.

Joanna Niećko

Stracił 60 tys. zł przy sprzedaży kasku

W czwartek (22 maja) na policję zgłosił się 40-letni mieszkaniec powiatu bialskiego, który padł ofiarą oszustów.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że na jednym z portali ogłoszeniowych wystawił do sprzedaży kask motocyklowy. Krótko po wystawieniu skontaktowała się z nim osoba zainteresowana zakupem. Szczegóły ewentualnej transakcji ustalane były za pomocą komunikatora internetowego - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - W trakcie korespondencji sprawca poprosił, aby pokrzywdzony zalogował się na przesłany link, dzięki któremu w szybki sposób będzie mógł otrzymać pieniądze za sprzedany towar. Po tym otrzymał telefon od kobiety, która poprosiła o podanie kodu otrzymanego SMS-em. Miał być to rzekomo kod do ustawienia limitu na portalu ogłoszeniowym.

Pokrzywdzony postąpił zgodnie ze wskazówkami rozmówczyni. Dopiero gdy sprawdził swoje konto, okazało się, że sprawcy wykonali kilka przelewów na łączną kwotę ponad 60 tys. zł. Wówczas sprawę zgłosił organom ścigania.

Joanna Niećko

eprasa.pl 50a872a841

Pościg za kierowcą dostawczaka. Jechał na podwójnym gazie...

POWIAT OPOLSKI: Kierowca Opla nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Wręcz przeciwnie - zaczął uciekać z dużą prędkością, stwarzając zagrożenie dla innych użytkowników drogi. Policjanci zatrzymali go dopiero po kilkunastominutowym pościgu...

Fot. KPP Opole Lubelskie

Uciekinier zatrzymany został dopiero po trwającym kilkanaście minut pościgu w Niedźwiadzie Dużej (gmina Łaziska), gdzie pozostawił swój pojazd na jednej z polnych dróg i kontynuował ucieczkę pieszo

W niedzielę, 18 maja po południu funkcjonariusze opolskiej drogówki zwrócili uwagę na dostawczego Opla, którego kierowca zapomniał zapiąć pasy bezpieczeństwa. Wiózł dwoje pasażerów - też bez zapiętych pasów.

- Zatrzymany do kontroli drogowej kierujący Oplem chwilowo się zatrzymał. Jednak w momencie, gdy podchodził do niego policjant, kierujący Oplem gwałtownie ruszył z miejsca i odjechał w kierunku obwodnicy Opola Lubelskiego. Mundurowi od razu ruszyli za nim w pościg - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Uciekinier zatrzymany został dopiero po trwającym kilkanaście minut pościgu w Niedźwiadzie Dużej (gmina Łaziska), gdzie pozostawił swój pojazd na jednej z polnych dróg i kontynuował ucieczkę pieszo.

- Policjanci zatrzymali mężczyznę, gdy ten już na piechotę próbował uciekać w kierunku zabudowań. Okazało się, że kierującym był 29-letni obywatel Ukrainy - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Nie dość, że wydmuchał pół promila, to jeszcze okazało się, że nie pierwszy raz prowadził, będąc na podwójnym gazie. W przeszłości już stracił prawo jazdy za podobne wybryki...

29-latek został zatrzymany. Trafił do policyjnego aresztu, a niebawem będzie tłumaczył się przed sądem. Lista przewinień obywatela Ukrainy jest długa: kierowanie pojazdem bez uprawnień i w stanie nietrzeźwości, niezatrzymanie się do kontroli drogowej, jazda samochodem i przewożenie pasażerów bez zapiętych pasów bezpieczeństwa i stwarzanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Agnieszka Gołębiowska

Kowala Pierwsza: Ale wpadł! Spanikował na widok policjantów

POWIAT OPOLSKI: Całe zdarzenie rozegrało się na oczach policjantów...

W sobotę, 17 maja wieczorem policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Opolu Lubelskim kontrolowali prędkość na drogach powiatu opolskiego. W Kowali Pierwszej (gmina Poniatowa) dali kierowcy Opla sygnał do zatrzymania.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Mężczyzna na widok zatrzymującego go do kontroli policjanta spanikował i, by uniknąć kontroli, nagle skręcił we wjazd do posesji

No i się zaczęło...

- Mężczyzna na widok zatrzymującego go do kontroli policjanta spanikował i, by uniknąć kontroli, nagle skręcił we wjazd do posesji. Niestety, wykonując gwałtownie manewr skrętu, najechał na barierę ochronną przy drodze i zawisł nad przepustem - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

W wyniku tego zdarzenia 43-latek siedzący za kierownicą Opla, mieszkaniec gminy Poniatowa, nie odniósł żadnych obrażeń ciała. Ale na jaw wyszło sporo jego przewinień.

- Po sprawdzeniu okazało się, że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim w celu odbycia kary 365 dni pozbawienia wolności. Dodatkowo 43-latek posiadał dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a badanie alkomatem wykazało, że miał on w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu - wylicza komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

43-latek wylądował w areszcie. W efekcie może za kratkami spędzić nawet pięć lat. Przed sądem będzie się tłumaczył z kierowania na podwójnym gazie. A ma już na swoim koncie prawomocny wyrok za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości...

Agnieszka Gołębiowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Kalinówka	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w branży przemysłowej, Marynin	1	4 666,00 zł	u
Pracownik biurowy, Bogucin	1	5 500,00 zł	u
Specjalista do spraw kontroli jakości, Nowy Staw	1	5 500,00 zł	u
Robotnik magazynowy, Gutanów	1	4 666,00 zł	u
Drwal/pilarz drzew/Krzczonów	1	4 666,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Konstruktor/mechanik, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	10 000,00 zł	u
Ślusarz – spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Opiekun osoby starszej/niepełnosprawnej, Dominów/GOPS		30,5 zł/godz.	z
Pracownik do wykładania towaru, Niedrzwica Duża		30,5 zł/godz.	z
Robotnik magazynowy, Niemce	1	4 666,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/SIGMA	1	5 500,00 zł	u
Elektryk, Barak/SIGMA	1	5 400,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierzówka/LAZUR		4 666,00 zł	z
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. C, Ludwinów/SIPBUD	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc opiekuna w żłobku, Lublin	1	4 806,00 zł	u
Monter elektryk urządzeń reklamowych, Lublin/MAIK	1	32 zł/godz.	u
Brukarz, Lublin/GRANBET	1	6 000,00 zł	u
Kucharz kuchni wietnamskiej, Lublin	1	5 000,00 zł	u
Kurier, Lublin		30,5 zł/godz.	z
Specjalista do spraw księgowości, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Kierowca kat. B, Lublin/SETIKO	1	6 600,00 zł	u
Pomocniczy pracownik serwisowy, Lublin/HYDROMONT	1	5 000,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża drogowa), Lublin/ZDITM	1	6 500,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacyjno - technicznych, Lublin/SM Kolejarz	1	8 600,00 zł	u
Rozbieracz – wykrawacz, Lublin/MASTERMIĘS	1	5 000,00 zł	u
Kierowca taxi, Lublin		31,1 zł/godz.	z
Dyrektor marketingu, Lublin	1	20 000,00 zł	u
Regionalny menedżer marketingu, Lublin	1	11 000,00 zł	u
Elektryk, Lublin/DŹWIGAZ	1	5 000,00 zł	u
Hydraulik, Lublin/DŹWIGAZ	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fast – food, Lublin		30,5 zł/godz.	z

u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Spowodował kolizję. Był pijany

W piątek, 16 maja po godzinie 13 dyżurny ryckiej komendy otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Szkolnej w Rykach.

Okazało się, że 47-latek z powiatu ryckiego kierujący Peugeotem nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim Hyundaia, w wyniku czego doprowadził do zderzenia pojazdów.

- Podczas wykonywanych czynności funkcjonariusze wyczuli od 47-latka woń alkoholu. Urządzenie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jego organizmie - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci zatrzymali nieodpowiedzialnemu kierowcy prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia.

US

Nie ustąpił pierwszeństwa i wjechał prosto w Audi

W poniedziałek, 19 maja w Kłodnicy (gmina Wilków) zderzyły się dwa samochody osobowe.

Fot. KP PSP Opole Lubelskie

Funkcjonariusze ustalili, że do zdarzenia przyczynił się kierujący Mercedesem 56-letni mieszkaniec gminy Wilków

- Funkcjonariusze ustalili, że do zdarzenia przyczynił się kierujący Mercedesem 56-letni mieszkaniec gminy Wilków. Mężczyzna, skręcając w lewo na skrzyżowaniu oznaczonym znakami określającymi pierwszeństwo przejazdu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał na skrzyżowanie wprost pod jadące drogą z pierwszeństwem Audi, którym kierował 39-letni mężczyzna z gminy Wilków - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

39-letni kierowca Audi i jego dwie pasażerki, 39-latka oraz 66-latka, trafili do szpitala. Jedną z kobiet do placówki medycznej przetransportował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Na szczęście okazało się, że obrażenia, jakich doznali uczestnicy zdarzenia, nie zagrażają ich życiu.

Kierowcy byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

WSP

eprasa.pl 50a872a841

REKLAMA

Polska odegra wyjątkową rolę na świecie?
Poznaj przepowiednie o naszej przyszłości!

Wśród przepowiedni na temat przyszłych losów Polski znalazły się dziesiątki proroctw, które nie tylko **się sprawdziły**, ale przede wszystkim niosły ze sobą ważne **upomnienia ze strony Nieba**.

Największe z dotyczących Polaków proroctw wciąż czekają na wypełnienie!

Poznanie ich i nasza pozytywna odpowiedź na wezwania zawarte w proroctwach jest szansą na pomyślność narodu, ale także na uzyskanie indywidualnych łask dla nas i naszych bliskich poprzez właściwe wypełnianie Bożej woli.

Książka ***Proroctwa nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski*** prezentuje fascynujące przekazy od takich mistyków jak **św. Stanisław Papczyński, bł. Bronisław Markiewicz, Wanda Malczewska, o. Czesław Klimuszko, Rozalia Celakówna, Teresa Neumann, siostra Łucja dos Santos** i wielu innych! Według słów przekazanych przez nich **Polska ma odegrać wyjątkową rolę dla przyszłości Europy i świata.** Jeśli więc Polacy zrobią, czego oczekuje od nich Najwyższy:

- nasz kraj poprowadzi Europę do duchowego odrodzenia!
- w Polsce będą stanowione prawa dla całej Europy!
- Bóg wzbudzi w naszej Ojczyźnie ludzi świętych i mądrych, którzy zajmą zaszczytne stanowiska w świecie!
- Polska odegra kluczową rolę w nawróceniu się Rosji i innych krajów na katolicyzm!

Polskę szczególnie umiłowałem, a jeśli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potędze i świętości – **słowa Pana Jezusa do św. Siostry Faustyny Kowalskiej**.

Polska cała musi się stać wzorem chrześcijaństwa katolickiego, wszystkich narodów na całym świecie – **słowa Pana Jezusa do siostry Heleny Majewskiej**.

Od Polski zależeć będzie przyszłość Europy. W niej rozpocznie się odrodzenie świata przez ustrój, który stworzy, przez nowe prawa, zgodne z prawem Bożym – **siostra Łucja dos Santos.**

Polsce będą się kłaniać narody Europy. Widzę mapę Europy, widzę orła polskiego w koronie. Polska jaśnieje jak słońce i blask ten pada naokoło. Do nas będą przyjeżdżać inni, aby żyć tutaj i szczycić się tym – **o. Czesław Klimuszko.**

Przepowiednie dla Polski
Nie można ich zlekceważyć!

Czy wiesz, że:

- Jan III Sobieski otrzymał od Maryi zapewnienie o zwycięstwie pod Wiedniem?
- zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej Matka Boża zapowiedziała 47 lat wcześniej?
- setki lat przed rozbiorami Polski mistycy mówili o odzyskaniu przez nią niepodległości w XX wieku?

Odbierz książkę i poznaj o wiele więcej proroctw, które już się spełniły i tych, które na wypełnienie jeszcze czekają. Dowiedz się, jak odpowiedzieć na Boże wezwanie!

Jan III Sobieski pod Wiedniem

Ta publikacja pomaga odpowiedzieć na kluczowe pytania:

- Jaka jest prawdziwa misja Polski – czego oczekuje od nas Pan Bóg?
- Co w naszej historii robiliśmy wbrew Jego woli?
- Co możemy osiągnąć, wypełniając warunki zawarte w proroctwach?

Piechota polska w marszu na front przed Bitwą Warszawską

Odbierz już teraz książkę *Proroctwa nie lekceważcie! Przepowiednie dla Polski*. Wartość książki – 12 zł. Nie znajdziesz jej w księgarniach – możesz ją otrzymać tylko teraz, w sposób opisany poniżej. **W prezencie dostaniesz** piękny poświęcony **obrazek Matki Bożej Gietrzwałdzkiej** oraz poświęcony **różaniec w barwach narodowych**.

Odbierz książkę już teraz!

zadzwoń:
12 423 44 23
i podaj swoje dane kontaktowe oraz kod: **03 80 19**

lub

wyślij SMS
o treści **38019** pod nr:
721 232 423
(koszt zwykłego SMS-a)

lub

zeskanuj kod QR
lub odbierz książkę na
PrzepowiednieDlaPolski.pl

WSP

eprasa.pl 50a872a841

„Nie chcemy w sąsiedztwie sali pożegnań zmarłych”

OPOLE LUBELSKIE: - To miejsce relaksu dla całych rodzin, beztroskiej zabawy dla dzieci i spokojna dzielnica, w której mieszkamy od lat, a nie miejsce na kolejny dom pogrzebowy - mówią zdenerwowani mieszkańcy jednego z osiedli na terenie Opola Lubelskiego. W ich bliskim sąsiedztwie ma powstać sala pożegnań zmarłych.

Plac zabaw przy ul. Długiej w Opolu Lubelskim. Z widokiem na budynek, w którym powstać miałaby nowa sala pożegnań zmarłych

„Jako mieszkańcy użyjemy wszelkich środków, by nie dopuścić do powstania domu pogrzebowego w sąsiedztwie naszych mieszkań. Żyjemy tu od wielu lat”.

„Zwiększony ruch samochodowy w sąsiedztwie placu zabaw zagraża też bezpieczeństwu dzieci korzystających z placu zabaw. Pojazdy będą musiały parkować wzdłuż ulicy i w rejonach przejść dla pieszych”.

W połowie maja br. wśród mieszkańców spokojnego osiedla Lipki w Opolu Lubelskim gruchnęła wiadomość o powstaniu kolejnego domu pogrzebowego w ich okolicy. Dokładnie przy ulicy Długiej.

Warto podkreślić, że nie są oni przeciwnikami powstawania takich inwestycji. Jedną firmę pogrzebową przy swojej ulicy już mają. Jednak kaplica wraz z salą pożegnań znajdują się w znacznej odległości od ulicy. W przeciwieństwie do planowanej inwestycji.

Zakład pogrzebowy znajdować miałby się w centrum dzielnicy, w gęstej zabudowie, wśród prywatnych domów mieszkalnych i w pobliżu budynku wielorodzinnego. A na dodatek naprzeciwko planowanej inwestycji znajduje się plac zabaw dla dzieci i siłownia zewnętrzna, z której korzystają wszyscy mieszkańcy miasta i okolic.

- Dom pogrzebowy wpłynie na nas wszystkich i wszystko, co wokół się znajduje - grzmią mieszkańcy. - Ograniczone miejsca parkingowe zaburzą bezpieczeństwo dzieci i nasze, bo przyjeżdżający żałobnicy będą korzystać z ulicy i parkingu należącego do placu zabaw - dodają.

O pomoc w zatrzymaniu powstania tej inwestycji zwrócili się m.in. do starosty opolskiego i do burmistrza Opola Lubelskiego. Pisemną petycję wraz z listą podpisów zebranych od mieszkańców przekazali do urzędów pod koniec ubiegłego tygodnia. - Z informacji, jakie otrzymywaliśmy, budynek został zakupiony w celu otwarcia w nich gabinetów medycznych - podkreślają mieszkańcy osiedla Lipki, dodając, że nie było mowy o tym, że powstanie tam dom pogrzebowy. Nie było też żadnych konsultacji społecznych. - Uważamy, że inwestycje tak bezpośrednio wpływające na jakość życia lokalnej społeczności powinny być poprzedzone otwartym dialogiem - grzmią przeciwnicy powstania domu pogrzebowego.

„Wyrażamy swój sprzeciw wobec inwestycji”

Dokładnie chodzi o planowaną budowę i przebudowę znajdującego się przy ul. Długiej w Opolu Lubelskim budynku handlowego na dom pogrzebowy wraz z całą infrastrukturą w bezpośrednim sąsiedztwie domów i placu zabaw, który znajduje się w odległości niecałych 10 metrów od budynku. Pierwszym argumentem, jaki przedstawiają, jest negatywny ich zdaniem wpływ takiego sąsiedztwa na psychikę i emocje dzieci korzystających z placu zabaw. - Plac zabaw to przestrzeń beztroskiej zabawy, nauki relacji społecznych i emocjonalnego rozwoju najmłodszych, a obecność domu pogrzebowego może to wszystko zaburzyć, wywoływać lęk, niepokój oraz trudności w zrozumieniu trudnych tematów, jakim m.in. jest śmierć, o której z dziećmi trzeba rozmawiać w sposób adekwatny do ich wieku i dojrzałości emocjonalnej - mówią.

Uważają, że przeznaczona dla dzieci przestrzeń publiczna powinna być neutralna emocjonalnie i pozbawiona elementów wzbudzających lęk lub przygnębienie. Zwracają także uwagę na konflikt przestrzeni publicznej. W domach pogrzebowych odbywają się ceremonie pożegnań zmarłych. Żałobnicy zasługują więc na spokój i godne przeżywanie trudnych chwil związanych ze śmiercią bliskiej osoby. - Umiejscowienie takiego obiektu naprzeciwko placu zabaw to kolizja dwóch zupełnie odmiennych funkcji przestrzeni - radosnej, głośnej zabawy dziecięcej oraz poważnego charakteru uroczystości pogrzebowych, co może doprowadzić do sytuacji niekomfortowych dla obu stron - zaznaczają.

Trzecim ważnym aspektem jest brak miejsc parkingowych. Problem stwarza rodzicom znalezienie wolnego miejsca przy placu zabaw. - A organizacja pogrzebów wiąże się często z dużym napływem pojazdów z zewnątrz, co przy obecnym deficycie miejsc postojowych w znacznym stopniu utrudni funkcjonowanie mieszkańców. Obawiamy się, że w godzinach popołudniowych nasza ulica będzie nieprzejezdna i zakorkowana - mówią, dodając, że drastycznie zmniejszy to komfort życia mieszkańców. Poza tym podkreślają, że ich osiedle może przez to stracić swój rodzinny i przyjazny charakter, przez co spadnie zainteresowanie osiedlaniem się w tej okolicy, ale może też spowodować spadek wartości nieruchomości sąsiadujących z „uciążliwą” inwestycją. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się m.in. blok wielorodzinny, w którym mieszkają głównie ludzie starsi, często są to osoby chore, które potrzebują ciszy, spokoju, ale przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa. - Rozumiemy potrzebę istnienia domu pogrzebowego jako ważnej społecznie instytucji, jednak apelujemy o rozważenie alternatywnej lokalizacji. Takiej, która nie będzie kolidowała z przestrzenią przeznaczoną dla najmłodszych, zapewni odpowiednią infrastrukturę i umożliwi godne przeprowadzenie ceremonii pogrzebowych, ale bez zakłócania spokoju mieszkańców - dodają. Ale na tym nie koniec. Właściciele działek sąsiadujących z budynkiem, w którym powstać ma dom pogrzebowy, nie zostali poinformowani o planowanych i przeprowadzonych czynnościach geodezyjnych, a w szczególności o ustaleniu przebiegu granic nieruchomości.

„To będzie tylko sala pożegnań”

Właściciel Domu Pogrzebowego ONYX wyjaśnia, że zdecydował się na tę inwestycję ze względu na wygodę swoich klientów. Obecnie, żeby pożegnać zmarłych bliskich, muszą jechać do oddalonej o kilka kilometrów Poniatowej. A nie każdy ma taką możliwość.

- Aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom osób w żałobie, chcę stworzyć miejsce godnego pożegnania osoby bliskiej. Komfortowo urządzona sala pożegnań z zapleczem umożliwiającym spotkanie osobom najbliższym zmarłemu jest bardzo potrzebna - mówi Grzegorz Goliszek, właściciel Domu Pogrzebowego ONYX w Opolu Lubelskim. - Dla mieszkańców Opola Lubelskiego chcących korzystać z usług firmy ONYX łatwiej jest dotrzeć pieszo na ul. Długą, niż dojechać do Poniatowej. To będzie tylko sala pożegnań. Zaplecze prosektoryjne firma ma w Poniatowej i nie potrzebuje drugiego. Nietrudno się domyślić, komu najbardziej przeszkadza ta inwestycja. Wszystko robię zgodnie z prawem. A gdyby ktoś chciał otworzyć w Opolu Lubelskim kolejny zakład pogrzebowy? Żyjemy w wolnym kraju - dodaje.

Na razie mieszkańcy czekają jeszcze na odpowiedzi lokalnych władz na pisma, jakie złożyli. Pod petycją przeciwko budowie domu pogrzebowego podpisało się 220 osób.

Agnieszka Gołębiowska

Uprawiał konopie w tunelu ogrodowym

Konopie były w różnych fazach rozwojowych, a najwyższe osiągały wysokość blisko 50 centymetrów.

Fot. KPP Ryki

Funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu zwoleńskiego. Trafił on do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa uprawy konopi indyjskich

W tym tygodniu ryccy kryminalni weszli na jedną z posesji na terenie powiatu zwoleńskiego. Funkcjonariusze podejrzewali, że mieszkający tam mężczyzna prowadzi nielegalną uprawę konopi innych niż włókniste.

- Ich przypuszczenia się potwierdziły. Na terenie posesji kryminalni zabezpieczyli 18 krzaków konopi innych niż włókniste. Rośliny znajdowały się w tunelu ogrodowym oraz skrzyniach stojących w jego pobliżu. Konopie były w różnych fazach rozwojowych, a najwyższe osiągały wysokość blisko 50 centymetrów - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Funkcjonariusze zatrzymali 25-letniego mieszkańca powiatu zwoleńskiego. Trafił on do policyjnego aresztu, a następnie usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa uprawy konopi indyjskich.

Za naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.

US

WSP

eprasa.pl 50a872a841

Odebrał od oszukanej staruszki 30 tys. zł. Policja już go ma!

Na terenie Warszawy został zatrzymany 27-latek. Mężczyzna miesiąc temu w Puławach odebrał pieniądze od staruszki, której kobieta podająca się za prokuratora wmówiła, że jej córka spowodowała wypadek i musi wpłacić kaucję.

Fot.KPP Puławy

27-latek usłyszał już zarzuty, ale może być ich więcej, bo sprawa jest rozwojowa

Tuż przed świętami Wielkanocnymi mieszkańcy powiatu puławskiego zaczęli odbierać dziwne telefony, z których wynikało, że ktoś z ich bliskich spowodował poważny wypadek i konieczne jest wpłacenie kaucji. Do komendy policji w Puławach zaczęły napływać sygnały o próbach oszustwa. Tego dnia przestępcy zadzwonili również do mieszkanki Puław.

- Z relacji 88-latki wynika, że na telefon stacjonarny zadzwoniła do niej kobieta, która przedstawiła się jako pracownica prokuratury, która poinformowała, że córka 88-latki spowodowała wypadek, potrąciła kobietę, która z tego powodu jest operowana i że grozi jej kara pozbawienia wolności 15 lat. Aby córka zgłaszającej nie trafiła do więzienia, 88-latka miała wpłacić 700 tysięcy złotych. Mieszkanka Puław z obawy o córkę przekazała oszustom wszystko, co miała, czyli 30 tysięcy złotych. Odebrał je młody mężczyzna w kapturze, który przyszedł do mieszkania seniorki - opowiadała wówczas kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach

Gdy po wszystkim córka kobiety nie skontaktowała się z nią, zaniepokojona 88-latka sama do niej zadzwoniła. Po chwili okazało się, że mieszkanka Puław dała się nabrać oszustom i chcąc ratować dziecko przed więzieniem, oddała im całe oszczędności.

Sprawą zajęli się kryminalni, którzy ustalili tzw. „odbieraka". Okazał się nim 27-letni mężczyzna, niemający stałego miejsca zamieszkania, a przebywający głównie w Warszawie i okolicach. W wyniku działań puławskich funkcjonariuszy został zatrzymany w stolicy i przewieziony do Puław. Usłyszał zarzut dokonania oszustwa.

Marta Pietroń

Na podwójnym gazie doprowadził do kolizji

Fot.KPP Opole Lubelskie

50-latek będzie musiał tłumaczyć się przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości i za spowodowanie kolizji

POWIAT OPOLSKI:
Kia Sportage zderzyła się z Renault Megane. 50-latek, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, za kierownicę wsiadł na podwójnym gazie...

Do zdarzenia doszło w piątek, 23 maja przed godziną 19 na drodze wojewódzkiej 832 w Poniatowej na skrzyżowaniu ulicy Opolskiej z Fabryczną.

- Policjanci ustalili, że 50-latek z gminy Karczmiska kierujący samochodem Kia Sportage chciał przejechać na wprost przez skrzyżowanie. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wjechał wprost pod jadący drogą z pierwszeństwem samochód Renault Megane, którym kierował 32-latek z gminy Poniatowa - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Szybko wyszło na jaw, dlaczego kierowca Kii nie sprawdził dokładnie, czy może już wjechać na skrzyżowanie.

- Okazało się, że ma w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Kierujący Renault był trzeźwy, a w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń.

Ale teraz 50-latek będzie musiał tłumaczyć się przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości i za spowodowanie kolizji.

Agnieszka Gołębiowska

BMW robiło za dużo hałasu

Policjanci zatrzymali do kontroli 25-letniego mieszkańca powiatu ryckiego, bo jego BMW wydawało zbyt głośne dźwięki z układu wydechowego.

Fot.KPP Ryki

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu za zły stan techniczny. Ponadto kierujący został ukarany wysokim mandatem karnym w kwocie 3000 złotych, a także zakazano mu dalszej jazdy i dlatego pojazd dalszą podróż kontynuował na lawecie

W czwartek wieczorem, 22 maja policjanci ryckiej drogówki, pełniąc służbę w miejscowości Moszczanka, zwrócili uwagę na BMW, które wydawał zbyt głośne dźwięki z układu wydechowego. Wszystko wskazywało na to, że pojazd może być niesprawny technicznie.

Funkcjonariusze postanowili to sprawdzić i zatrzymali do kontroli kierującego samochodem. BMW kierował 25-letni mieszkaniec powiatu ryckiego.

- Przypuszczenia policjantów się potwierdziły. Podczas kontroli ujawnili liczne nieprawidłowości dotyczące stanu technicznego pojazdu. W samochodzie dokonano kilku zmian konstrukcyjnych w tym elementów nadwozia, układu wydechowego, układu zawieszenia oraz pasów bezpieczeństwa - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu za zły stan techniczny. Ponadto kierujący został ukarany wysokim mandatem karnym w kwocie 3000 zł, a także zakazano mu dalszej jazdy i dlatego pojazd dalszą podróż kontynuował na lawecie.

Policjanci przypominają, że zgodnie z przepisami za kierowanie pojazdem niesprawnym technicznie w tym ze zbyt głośnym układem wydechowym grozi mandat karny w wysokości do 3000 zł. Oprócz tego policja może zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu i zakazać dalszej jazdy takim pojazdem. Co powoduje kolejne koszty związane z koniecznością holowania samochodu z drogi oraz usunięcia modyfikacji lub usterek i wizyty na badaniu w stacji kontroli pojazdów.

US

WSP

Głową rozbił szybę auta

Fot.KPP Opole Lubelskie

Cyklista nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył osobówki, uderzając głową w tylną szybę i ją rozbijając

POWIAT OPOLSKI:
43-letni rowerzysta miał wielkie szczęście. Mężczyzna najechał na tył jadącej przed nim osobówki i głową uderzył w tylną szybę, rozbijając ją.

W piątek, 23 maja po godzinie 16 w Głusku Dużym na prostym odcinku drogi wojewódzkiej 824 doszło do zderzenia rowerzysty z Kią. Jak ustalili policjanci, zarówno kierujący Kią, jak i rowerzysta, jechali w tym samym kierunku.

- 43-letni rowerzysta jechał drogą za pojazdem Kia. W momencie, gdy kierujący osobówką 57-letni mieszaniec Poniatowej zaczął hamować, cyklista nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył osobówki, uderzając głową w tylną szybę i ją rozbijając - mówi komisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

W wyniku zdarzenia rowerzysta, mieszkaniec Poniatowej, trafił do szpitala. Jechał w kasku, więc obrażenia, jakich doznał, nie zagrażają bezpośrednio jego życiu i zdrowiu. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

- Cyklista wyjaśnił później, że trzymał dolny uchwyt kierownicy i będąc mocno pochylonym do przodu, nie zauważył, że jadący przed nim samochód hamuje - dodaje komisarz Sabina Piłat-Kozieł.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 50a872a841

Niemal cud, że nikt nie zginął

Eksplozja butli z gazem jak wybuch bomby

Fot.Zbigniew Maciejuk

Wybuch gazu poważnie zniszczył mieszkanie na pierwszym piętrze

W budynku wielorodzinnym w Piszczacu wskutek wybuchu gazu ciężko poparzony został 66-letni właściciel mieszkania. Ludzie, którzy widzieli spalony i wyburzony lokal i zrujnowaną klatkę schodową są przerażeni potężną siłą powstałą przy eksplozji.

Fot.Zbigniew Maciejuk

Na szczęście wybuch nie naruszył konstrukcji budynku

Fot.Marek Pietrzela

Jerzy Adamski
Prezes Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda"

- Zamawiamy drzwi do mieszkań na niszczonej klatce schodowej. Za darmo ludzie będą mieli montaż. Zastosujemy ulgi dla poszkodowanych, na jakie pozwalają nam przepisy. Przyspieszymy remont całego bloku, polegający na dociepleniu ścian.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 17 maja. Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kpt. Marek Waszczuk poinformował nas, że zgłoszenie wpłynęło do straży o godz. 18.02.

- Na miejsce skierowaliśmy 7 zastępów. Ustalono, że doszło do wybuchu 11-kilogramomej butli z gazem propan-butan i następnie pożaru. Dodatkowo zadysponowano dwa śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Po odłączeniu energii elektrycznej strażacy ugasili pożar i wynieśli butlę gazową – relacjonuje kapitan. Dodaje, że poszkodowany został mężczyzna, którego w stanie ciężkim zabrał śmigłowiec do specjalistycznego szpitala w Lublinie. Ze wstępnych informacji wynikało, że poszkodowane są dwie osoby, na szczęście, była tylko jedna i przeżyła eksplozję.

- Przyrost ciśnienia zniszczył stolarkę w klatce schodowej, głównie drzwi i okna do lokali mieszkalnych. 16 mieszkańców samodzielnie ewakuowało się przed przyjazdem służb ratunkowych. Akcja ratownicza trwała dwie godziny, a później jeszcze strażacy z Piszczaca nadzorowali miejsce wybuchu - mówi rzecznik. Zaznacza, że wstępnie straty materialne określono na ok. 800 tys. zł.

Kamil Kożuchowski, burmistrz Piszczaca, wspomina, że w niedzielę, gdy doszło do tragedii, odbyły się zawody sportowo-pożarnicze i strażacy już zakończyli zmagania.

- Zaskakuje, że tuż przed wybuchem na klatce schodowej był ruch. Ludzie wychodzili i wchodzili. Minęły sekundy, gdy już nikogo tam nie było i nagle usłyszano potężny wybuch, który wyrwał wszystkie drzwi do mieszkań i zmiótł szklany ganek przy wejściu do klatki. Na pochwałę zasługuje młody chłopak, Igor Zieńkowski, który w pierwszym odruchu, narażając życie, ruszył do zniszczonego mieszkania na pierwszym piętrze bloku i wyniósł poparzonego, swojego sąsiada. Dobrze spisali się też nasi strażacy – wspomina burmistrz.

Nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji potwierdza

- Po wybuchu 19-letni sąsiad odnalazł właściciela lokalu 66-latka, wydostał go z mieszkania. Wspólnie z drugim świadkiem wynieśli poszkodowanego na zewnątrz budynku – informuje nadkomisarz. Podkreśla, że policjanci terespolskiego komisariatu ustalają dokładne okoliczności i przyczyny zdarzenia.

Dwupiętrowy budynek znajduje się w zasobach Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Zgoda".

- Mieszkanie, w którym wybuchła butla, nie nadaje się do zamieszkiwania. Jedna ze ścian się rozwaliła zupełnie. Mało co pozostało z tego mieszkania. Na szczęście, nie została naruszona konstrukcja budynku – mówił Zbigniew Bielecki, zastępca prezesa na walnych zgromadzeniach osiedli.

W czwartek prezes BSM Jerzy Adamski poinformował nas, że kierownictwo spółdzielni zabiega o przyspieszenie decyzji dotyczących wypłacenia szkód przez ubezpieczyciela budynku i przez ubezpieczyciela mieszkań.

Burmistrz Piszczaca powiedział nam, że gmina zajęła się wypłatą zasiłków celowych dla poszkodowanych. Wystąpiono także z pismem do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego o pomoc dla mieszkańców bloku, w którym wybuchła butla. Tuż po eksplozji poszkodowani zatrzymali się u swoich rodzin. Obecnie już większość wróciła do swoich remontowanych mieszkań.

Marek Pietrzela

Pijana wiozła dzieci. Wpadła w poślizg i wjechała w pole

Fot.KMP Biała Podlaska

Kierująca Audi 32-latka nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, po czym zjechała na lewe pobocze

Biała Podlaska: Niemal 2 promile alkoholu miała w organizmie 32-latka, która wpadła w poślizg i wjechała w pole. Podróżowała z dwójką dzieci.

Do zdarzenia doszło w czwartek (22 maja) w miejscowości Dębów.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierująca Audi 32-latka, nie dostosowała prędkości do panujących warunków, wpadła w poślizg, po czym zjechała na lewe pobocze. Jazdę zakończyła na polu uprawnym. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kobiety. Badanie alkomatem wykazało, że 32-latka miała w swoim organizmie niemal 2 promile alkoholu. Dodatkowo w aucie, którym kierowała, znajdowała się dwójka małych dzieci, które podróżowały w fotelikach ochronnych - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Nikt nie doznał poważnych obrażeń ciała i skończyło się jedynie na uszkodzonym pojeździe.

Joanna Niećko

Ciągnikiem jechał na ekspresówkę. Zareagowali lubelscy policjanci

Fot.KMP Lublin

Ciągniki rolnicze, pojazdy wolnobieżne oraz inne tego typu maszyny nie mogą poruszać się po drogach ekspresowych ani autostradach

Lublin: W rejonie al. Solidarności policjanci zauważyli kierującego ciągnikiem rolniczym, który jechał na drogę ekspresową S12.

Do zdarzenia doszło w środę (21 maja).

- Funkcjonariusze grupy „Speed" natychmiast podjęli interwencję, korzystając z sygnałów świetlnych i dźwiękowych. W ostatniej chwili zatrzymali ciągnik przed wjazdem na ekspresówkę. Mundurowi pomogli kierowcy bezpiecznie zawrócić, uniemożliwiając tym samym stworzenie zagrożenia dla niego samego oraz innych uczestników ruchu drogowego - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego ciągniki rolnicze, pojazdy wolnobieżne oraz inne tego typu maszyny nie mogą poruszać się po drogach ekspresowych ani autostradach. Wjazd takich pojazdów na drogi szybkiego ruchu jest niebezpieczny – nie tylko ze względu na niską prędkość poruszania się, ale również brak przystosowania konstrukcyjnego do ruchu o wysokim natężeniu i prędkościach.

Joanna Niećko

WSP

Pożar domu w Końskowoli. Nie żyje mężczyzna

Pożar domu jednorodzinnego wybuchł w Końskowoli.

Jedna osoba nie żyje. Ogień pojawił się w piątek, 23 maja późnym wieczorem. Strażacy znaleźli w domu zwłoki mężczyzny. Na miejscu pracowała też policja. Mundurowi wyjaśniają okoliczności tragedii.

GR

eprasa.pl 50a872a841

Witamy na świecie

Oskar Sidor, Tarło
ur. 20.05, g. 04.21;
3480 g, 55 cm,
Rodzice: Justyna, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia

Ignaś Zakrzewski, Lubartów
ur. 19.05, g. 13.59;
2980 g, 54 cm
Rodzice: Oktawia, Kacepr,
Rodzeństwo: Iga

Maria Powałka, Kamienowola,
ur. 19.05, g. 21.15;
3550 g, 55 cm,
Rodzice: Paulina, Krystian

Mia Strelchenko, Biała Podlaska,
ur. 20.05, g. 10.47;
3650 g, 55 cm,
Rodzice: Olga, Aleks
Rodzeństwo: Leoś, Platon

Antoś Mitura, Wygnanka,
ur. 19.05, g. 10.31;
4750 g, 59 cm,
Rodzice: Karolina, Marek

Tymon Sacawa, Jaszczów
ur. 22.05, g. 20.33;
3710 g, 58 cm,
Rodzice: Justyna, Mariusz
Rodzeństwo: Natalia, Mateusz, Aleksander

Apolonia Grabczan, Rozkopaczew
ur. 22.05, g. 2.25;
2760 g, 51 cm
Rodzice: Joanna, Patryk
Rodzeństwo: Mikołaj

Zosia Gomóła, Biała Podlaska,
ur. 20.05, g. 9.48;
3310 g, 54 cm,
Rodzice: Beata, Damian
Rodzeństwo: Tomaszek

Maciej Barański, Parczew,
ur. 22.05, g. 11.50;
3880 g, 55 cm,
Rodzice: Karolina, Piotr
Rodzeństwo: Emil

Hania Pożarowszczyk, Serokomla
ur. 23.05, g. 10.06;
3350 g, 56 cm,
Rodzice: Aneta, Damian
Rodzeństwo: Jaś

Oskar Simić z siostrą Martyną, Poizdów Kolonia
ur. 23.05, g. 3.21;
3430 g, 56 cm,
Rodzice:
Jolanta, Daniel
Rodzeństwo:
Martyna

Wiktoria Kawka, Białobrzegi,
ur. 22.05, g. 9.19;
2950 g, 53 cm,
Rodzice: Aleksandra, Mateusz
Rodzeństwo: Maciej, Lenka

Amelia Grajewska z tatą, Kopina
ur. 21.05, g. 11.30;
3110 g, 57 cm,
Rodzice:
Wioleta, Paweł
Rodzeństwo:
Jowita, Fabian

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Antoś Cąkała, Turzystwo
Urodzony 15.05.2025r.
godz. 7:54, 3200g, 55cm
Rodzice: Magda i Adrian
Braciszek Franio

Helenka Kot, Stara Wróblina
Urodzona 18.05.2025r.
godz.2:25, 2990g, 52cm
Rodzice: Agnieszka i Krzysztof
Rodzeństwo: Wojtuś i Zosia

Nina Lemieszek, Wola Okrzejska
Urodzona 19.05.2025r.,
godz.1:05, 3465g, 59cm
Rodzice: Patrycja i Albert
Rodzeństwo: Nadia i Nikodem

Gabryś Osiak, Jagodne
Urodzony 16.05.2025r.,
godz. 18:22, 3000,51cm
Rodzice: Małgosia
i Roman

Marcelek Małecki, Sięciaszka Pierwsza
Urodzony 18.05.2025r.,
godz. 14:25, 3595g, 55cm
Rodzice: Patrycja i Daniel
Siostrzyczka Maja

WSP

Dla Janusza Kurowskiego z okazji 70 urodzin

Tato ,dziadku dniu Twoich 70. urodzin
składamy Ci serdeczne życzenia.
Niech nadchodzące dni, miesiące, lata
były pełne szczęścia, zdrowia i spokoju,
a uśmiech niech zawsze gości na Twojej twarzy.
Wszystko co było, jest i będzie Twoim marzeniem,
niech nie uleci z cichym westchnieniem.

Najlepsze życzenia ślą
Monika, Anna i Grzegorz z rodzinami

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Korzystające z pojawiających się kałuż gołębie zaobserwował nasz Czytelnik, Pan Witold. Podczas ostatnich deszczy to właśnie tam skupiają się ptaki i korzystają z kąpieli.
- Widok gołębi na kirkucie w Lubartowie nie jest niczym nowym. Widzę, jak przychodzą tam ludzie, rzucają kaszę lub pokruszone pieczywo. Nie każdy je lubi, ale ja lubię obserwować - mówi.

eprasa.pl 50a872a841

Zdziczali obszarnicy i całowanie po rękach, czyli łukowski dwór i wieś (cz. III)

Kiedy pod Łukowem skończył się feudalizm?

Relacje między wsią a dworem w okresie II RP na ziemi łukowskiej bywały dalekie od harmonii. Choć formalnie pańszczyzna została dawno zniesiona, duch dawnego systemu na wsi pozostawał żywy.

Mimo że ustawy odrodzonej Rzeczypospolitej likwidowały wszelkie przywileje stanowe, realnie nie tylko pod Łukowem zachowało się wiele elementów, mechanizmów i zachowań bliższych raczej feudalizmowi niż oficjalnie zadekretowanej równości obywatelskiej. Prasa - zwłaszcza lewicowej proweniencji - często opisywała sytuacje, do jakich gdzieniegdzie dochodziło w kontaktach między włościanami a zamożnymi posiadaczami ziemskimi i działającymi w ich imieniu zarządcami.

Zamiast nadzoru – układy

Dopełnieniem obrazu stosunków społecznych była opisana na łamach „Robotnika" stronniczość niektórych urzędników państwowych, którzy - zamiast stać na straży prawa pracy - zdawali się działać w interesie ziemiaństwa.

Podano przykład inspektora pracy Sarneckiego, który „od dłuższego czasu rozwija gorączkową działalność w celu zniszczenia miejscowego Związku Robotników Rolnych". Wedle relacji gazety inspektor ten „zamiast rozpatrywać sprawy będące na wokandzie, zaczął krytykować taktykę Związku i prawić morały pod adresem jego przedstawicieli". W tle zaś - jak donosił „Robotnik" - „miejscowi ziemianie [...] urządzają na jego cześć zabawy, polowania i przyjęcia", co czyniło z Sarneckiego nie tyle arbitra sporów, co „poplecznika miejscowych ziemian".

Kulminacją jego działań było odmówienie rozpatrzenia sprawy służącej, „niesłusznie po 25 latach pracy wydalonej z majątku" jednego z ziemian - właśnie tego, który uprzednio ugościł urzędnika. W tym przypadku jednak „miarka się przebrała" i łukowski oddział Związku Robotników Rolnych złożył skargę do Ministerstwa Pracy.

Fot.http://ladyvotton.eu/tuchowicz/pages/1-ALEKSYII.html

Dwór Hemplów w Tuchowiczu ok. 1931 roku. Zarówno Aleksy (pierwszy tego imienia, syn słynnego napoleońskiego szwoleżera), jak i jego potomek Aleksy II, wyróżniali się dość nowoczesnym podejściem do kwestii relacji z włościanami: zakładali straż pożarną, instytucje charytatywne, organizowali elementarną oświatę

Z dystansem do źródeł

Relacje publikowane na łamach „Podlasia" czy „Robotnika" rzucają barwne, a nierzadko wręcz sensacyjne światło na stosunki społeczne na łukowskiej wsi w okresie międzywojennym. Trzeba jednak pamiętać, że pisma te miały wyraźnie lewicowy profil i trudno byłoby w ich tekstach doszukiwać się pochwał pod adresem konserwatywnych ziemian. Z pewnością rzeczywistość była bardziej złożona – wśród właścicieli ziemskich nie brakowało także tych, którzy aktywnie wspierali lokalne społeczności i starali się poprawiać warunki życia pracujących dla nich ludzi.

Robotnicy mówią „dość"

W kwietniu 1925 r. aż 22 z 25 folwarków w powiecie łukowskim ogarnął strajk. Zjazd delegatów, w którym wzięło udział ponad tysiąc osób, domagał się od starosty interwencji i presji na Związek Ziemian. Z kolei w maju 1937 r. na Lubelszczyźnie pojawiła się odezwa skierowana do robotników folwarcznych, która wprost wzywała do przerwania pracy i dołączenia do kolejnego strajku. Otwierały ją wielkie, wyraźne słowa: „Nie idź do folwarku!". Autorzy odezwy apelowali do robotników, by nie godzili się na nędzne wynagrodzenie za ciężką pracę: „Nie sprzedawaj się za 25 groszy dniówki!"; „Za ciężką pracę muszą dać zapłatę sprawiedliwą!" – grzmiało ogłoszenie.

Rządcy i dzierżawcy przedstawiani w nim byli jako oprawcy, którzy traktują ludzi jak narzędzia, wykorzystując kłamstwa i przemoc: „Folwarczne psy, warcząc i kłamiąc, pędzą was do roboty, ale wy nie dajcie się zastraszyć!". W odezwie pojawiło się też ostrzeżenie przed manipulacją i fikcyjnymi porozumieniami zawieranymi bez udziału samych pracowników: „Nie dajcie się oszukać obietnicami rządców! Co ustalono bez was – was nie obowiązuje!". Odezwa przypominała robotnikom, że mają swoje prawa, że mogą i powinni domagać się lepszego traktowania: „Macie prawo do chleba, do godziwych zarobków, do życia jak ludzie!".

Jaśniejsze punkty

Musimy pamiętać, że wspominamy tutaj tylko o doniesieniach prasowych, a listy do redakcji ze zmyślonymi zarzutami mogli pisać pracownicy folwarków skonfliktowani z dzierżawcami lub właścicielami. Na tle licznych oskarżeń i dramatów nie brakuje oczywiście pozytywnych działań łukowskich ziemian. Jednym z przykładów była chociażby praca Aleksego Hempla i jego żony Jadwigi z Dmochowskich z Tuchowicza.

On angażował się m.in. w działalność straży ogniowej i czynnie brał udział w gaszeniu pożarów i ratowaniu ludzi, a jego małżonka działała na rzecz poprawy zdrowia publicznego i higieny na łukowskiej wsi. Jako przewodnicząca koła ziemianek, angażowała się w walkę z gruźlicą, jaglicą i poprawę warunków porodowych wiejskich kobiet. Także wspomniany dzierżawca Szabłowski wspierał akcje charytatywne i oświatowe, będąc przy tym wybitnym leśnikiem i dobrym gospodarzem.

Paweł Jezierski

Niesamowita historia ocalonego mieszkańca Kurowa (cz. II)

Nechemia Wurmann – Żyd w hitlerowskim mundurze

W chwili wybuchu wojny syn żydowskiego sklepikarza z Kurowa miał trzynaście lat i niewiele rozumiał z otaczającego go świata. 8 września, kiedy niemieckie bomby spadły na miasteczko, wraz z całą rodziną wyruszyli w drogę. Jego relacja zawarta w „Yisker-bukh Koriv; sefer yizkor, macewet zikaron la-ayaratenu Koriv", „Księdze Pamięci Naszego Miasta Kurowa" wydanej w Tel Avivie w 1955 roku może być podstawą do nakręcenia pasjonującego filmu.

Dla Nechemii umieszczenie w obozie pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim było jak wygrany los na loterii. Jako robotnikowi przydatnemu dla realizacji przemysłowcy celów okupanta był przydatnym niewolnikiem, więc pozwalało mu to uniknąć kolejnych fal wywózek. Zimą 1943/1944 postanowił uciec. Przez jakiś czas przebywał w oddziale partyzanckim. Ukrywająca się grupa składała się z Polaków, zbiegłych jeńców sowieckich oraz kilku Żydów. Ci ostatni, mimo że współtowarzysze broni i nieszczęścia nie są przez resztę traktowani na równych prawach, to im powierza się najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne działania. Po rozbiciu oddziału tułał się w okolicach Opatowa. Pojmany znowu wyswobadza się i szuka ocalenia. Wie, że za Wisła są już Sowieci, ale on jest od rzeki oddzielony przez niemieckie wojsko. Wpada na desperacki ale, jak się okazuje, skuteczny pomysł. Wykorzystuje swoją znajomość niemieckiego.

Ocalenie w kuchni polowej

...Ponieważ byłem blisko Niemców, wpadłem na pomysł, żeby podejść do niemieckiej kuchni polowej i zapytać, czy mogę tam pracować. Byłem bardzo głodny, nie jadłem od kilku dni. Myślałem: po pierwsze: najem się! A po drugie będę bliżej frontu, więc może uda mi się dostać na drugą stronę.

Niemiecki kucharz szybko zgodził się, żebym u niego pracował. Dostawałem jedzenie i spałem razem z niemieckimi żołnierzami. Po kilku dniach bardzo zaprzyjaźniłem się z niemieckim kucharzem, a także z oficerem i porucznikiem, którzy oceniali przydatność personelu. Po tygodniu kucharz wyjechał do innej wioski. Poszedłem z kucharzem i oficerem do wioski Wołkowonówka niedaleko Ożarowa (być może chodzi o Wojciechówkę - przyp. ZS). Oficer i ja zamieszkaliśmy w tym samym pokoju. Podawałem, że nazywam się Marion Schmidt. Oficer natychmiast wezwał mnie do swojego biura i zapytał, kim jestem i skąd pochodzę.

Na ochotnika zgłosił się do Wehrmachtu

Powiedziałem mu, że jestem *volkdeutchem*, z miasta po drugiej stronie Wisły, że nasz dom został zbombardowany przez Rosjan, rodzice zginęli podczas bombardowania. Starałem się, żeby to wyglądało na prawdę. Zapytał mnie, czy chcę na ochotnika wstąpić do armii niemieckiej i czy zostanę jego adiutantem. Widząc, że nie mam innego wyjścia, zgodziłem się. Dał mi do podpisania mnóstwo papierów. Dwa dni później wezwał mnie znowu do swojego biura i powiedział mi z radością, że otrzymał zgodę od swojego dowódcy na przyjęcie mnie do niemieckiej armii. Natychmiast dał mi papier, abym poszedł do niemieckiego składu po odzież wojskową. Po kilku minutach ujrzałem siebie w mundurze niemieckiego żołnierza. Wszyscy żołnierze z kompanii gratulowali mi i witali mnie w szeregach. Nasz kucharz wyjechał na urlop, a ja przejąłem zarządzanie kuchnią. Dwa razy w tygodniu musiałem iść do wioski razem z innym żołnierzem.

Z niemiecką bronią w garści

W tym czasie dostałem broń. Najgorszą dla mnie rzeczą, jaką mogłem zrobić w tym czasie, było podniesienie ręki i powiedzenie: „*Heil* Hitler!". Na początku było mi bardzo trudno używać tego jako powitania, ale po pewnym czasie przychodziło mi łatwiej. Jednocześnie byłem również tłumaczem na język polski. Pewnej nocy niespodziewanie zostałem wyrwany ze snu. Bardzo się przestraszyłem. Powiedzieli mi, że mam pomów w pojmaniu kilku Polaków jako tłumacz. Nie miałem wyboru. Ubrałem się i poszedłem razem z innymi żołnierzami. Przypadkiem podczas akcji spotkałem Żyda, który ukrywał się w domu chrześcijanina. Cudem udało mi się go uratować, mówiąc, że jest chory.

Żydowski Kloss

Jeden z dowódców mojej byłej grupy partyzanckiej został schwytany. Trudno było mi go uratować, ale obiecałem mu, że wydobędę go następnego ranka. I tak się stało. Następnego ranka, zanim wysłano go do Niemiec, udało mi się go uratować. Ponownie związałem się z partyzantami. Widywałem się z nimi co drugą noc. Kazał mi, abym nie opuszczał niemieckiej armii. Dał mi rozkaz przekazania mu tajnych kodów i informacji wojskowych.

Polak doniósł, Niemca nie obchodziło

W grudniu 1944 roku rozpoznał mnie pewien chłopiec chrześcijański, Polak z Ostrowca, i doniósł niemieckiemu oficerowi, że jestem Żydem. Przypadkiem dowiedziałem się o tym natychmiast. Meldunek o tym trafił do mojego oficera, ale mój oficer udawał, że go nie otrzymał. 31 grudnia, w Sylwestra, mój oficer wezwał mnie i powiedział, że ma meldunek, że jestem Żydem. I tu niespodzianka: oficer wyjaśnił mi, że jego zdaniem mogę być Żydem, ale to go nie interesuje. Zapewnił mnie, że dopóki jestem w jego rękach, nic mi się nie stanie, ale że powinienem być bardzo ostrożny. 12 stycznia 1945 roku przyszedł rozkaz wycofania się z linii frontu nad Wisłą i udania się w kierunku Niemiec. Nie mogłem zrobić nic innego, jak tylko iść dalej.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 50a872a841

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej - wszystkie świątynie Cycowa (cz. IV)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który bywał też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, która wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobratyczach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.

Widok cmentarza prawosławnego w Cycowie. Na pierwszym planie grób Jana Sawicza, powstańca styczniowego. Jesienią 2024, w ramach prac Instytutu Pamięci Narodowej, widoczny na zdjęciu nagrobek został zastąpiony nowym, z jasnego piaskowca. Wpisano go również do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, tworzonej przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN (nr ewidencyjny – 6950)

fot. PM - Sylwia Kostyra

Nieużywany dziś kościółek pw. Opieki św. Józefa zbudowany został jako cerkiew unicka. Potem, w czasie likwidacji kościoła grekokatolickiego w diecezji chełmskiej, zabrali go prawosławni. Kiedy Rosjanie w 1915 roku władze i wojsko rosyjskie wycofały się w głąb Imperium, trafił w ręce rzymskich katolików. Wyznawcy prawosławia modlili się w kaplicy cmentarnej w Wólce Cycowskiej. Kiedy po II wojnie światowej, wskutek wysiedleń, wspólnota niemal zupełnie zanikła, cerkiewkę w 1956 roku przekazano do Białej Podlaskiej. Ale to nie był koniec jej wędrówki. Kiedy w Białej zbudowano nową, okazałą, murowaną świątynię prawosławną pw. św. Cyryla i Metodego, stara trafiła do Dobratycz (między Kodniem a Terespolem). W 2019 roku została gruntownie wyremontowana, służy jako parafialna pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego.

Cmentarz z grobem bohatera

Kolejnym miejscem świadczącym o silnym niegdyś wschodniosłowiańskim komponencie kulturowym okolic Cycowa i Ziemi Łęczyńskiej jest cmentarz, który znajduje się na granicy zwartej zabudowy, w okolicach ulicy Nowej. Ma powierzchnię ok. pół hektara. Jest to nekropolia nieczynna od kilkudziesięciu lat, acz ciągle wyraźnie wyodrębniona z otaczającej przestrzeni. Obecnie porośnięta jest starodrzewem lipowym i dębowym. Zachowało się kilka kamiennych, przeważnie XIX-wiecznych nagrobków, oraz kutych, żeliwnych krzyży. W 2008 roku poświęcono, w obecności władz samorządowych, okazały, drewniany krzyż. Wśród pochowanych znajduje się m.in. Jan Sawicz, wywodzący się z Cycowa uczestnik powstania styczniowego. W 1863 roku był oczywiście unitą, ale potem jego rodzina związała się z prawosławiem - już jego syn Jan w 1915 roku wyjechał w czasie tzw. „bieżeństwa" do Rosji, skąd już nie powrócił.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Czekając na Imperatora...

Należąca do wojska część dworca w Dęblinie. Zdjęcie wykonano 3 września 1892 roku. Tego dnia do twierdzy przybył Aleksander III, chcąc obserwować walne manewry, jakie miały być przeprowadzone w twierdzy - tak wówczas nazywało się miasto - Iwangorodzkiej. Tory do Dęblina doprowadzono w 1876 roku. Początkowo to była stacja końcowa linii z Łukowa, rok później przyłączono ją do szlaku prowadzącego przez Warszawę na wschód do Lublina i Kowla. W 1885 z kolei otworzono odnogę w kierunku Zagłębia. Fotografia znaleziona na str. bazakolejowa.pl pochodzi z rosyjskiego albumu dokumentującego wizytę.

WSP

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony
- zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. III)

Niemal równo sto pięćdziesiąt lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej oraz świętego Jozafata Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę unicką włościan, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Całe Południowe Podlasie, w tym okolice Jabłonia, w latach 1874-1875 stanowiły miejsce prześladowań, które we współczesnych opisach nasuwały skojarzenia z herodiańskimi. Nawet jeśli była to pewna przesada, o tyle z pewnością stanowiły one w ówczesnej Europie zjawisko zupełnie wyjątkowe, odbijające się echem i budzące oburzenie także na zachodzie kontynentu.

Powszechne gwałt i przemoc działy się także w warstwie symbolicznej. Głośna w okolicy Jabłonia stała się sprawa pochówku dziecka chłopskiej rodziny Saweczków. Nie chcąc złożyć go na prawosławnym cmentarzu, rodzice włożyli ciało dzieciątka do skrzynki po narzędziach i próbowali zawieść do jednej z przyległych parafii łacińskich. Kiedy żandarmi to odkryli, zatrzymali rodziców i próbowali odebrać trumienkę. W trakcie szamotaniny ciałko wypadło. Ojciec musiał uciekać. W cerkwi ksiądz prawosławny, w odruchu przyzwoitości, nie chciał poprowadzić pogrzebu, więc ostatecznie, kobieta na rękach zaniosła ciałko na cmentarz i tam, w ulewnym deszczu, bez niczyjej pomocy, synka pochowała.

Takich opowieści były dziesiątki

Najobszerniejszą i dość nieodległą w czasie relację o cudownych wydarzeniach w Jabłoniu znajdujemy w książce ks. Jana Bojarskiego, duchownego unickiego, który w 1878 opublikował obszerny opis genezy i prześladowań unii w diecezji chełmskiej.

Czytamy: *...gruchnęła wieść, że Matka Boska ukazała się dziewczęciu we wsi Jabłoniu, o cztery mile od miasta powiatowego Radzynia [Podlaskiego] położonej. Sześcioletnia dziewczynka zwróciła uwagę rodziców na wielką światłość, którą widziała na polu. Matka dziewczęcia patrzała, ale nic [dostrzec] nie mogła lubo jej małe dzieci opisywały drobnostkowo z postaci świetną, cześć budzącą, wśród światła się unoszącą osobę. Gdy to nie ustawało, tysiące ludu zbierało się w pobliżu owego pola, a miejsce, gdzie spostrzeżono osobę Najświętszej Panny, starannie okryto kawałkiem [grubego materiału]. Pobożne pieśni nie ustawały ni w dzień, ni w nocy, i jakby dla zachęcenia i stwierdzenia wiary tegoż ludu, cudowne to zjawisko nieustannie się ponawiało. Ani czas, ani szczęśliwi ci, którzy je oglądali, nie podlegali stałym prawidłom; samo zjawisko cudowne zmieniało swój charakter; raz widziana była osoba żeńska w bieli z dzieciątkiem na ręku, drugi raz św. biskup [Jozafat Kuncewicz], odziany w szaty pontyfikalne, i jasność z ziemi wychodząca. Ci, co widzieli, wierzyli; inni nie widząc, wierzyli na zapewnienie drugich, ale wszyscy [razem] się modlili. Tysiące ludzi zgromadziło się w to miejsce. Przytaczają urzędnika z Jabłonia [Schenkę], poddanego pruskiego Niemca, który widząc, przybywszy z ciekawości zmieszany z tłumem, czcigodną postać biskupa między dwiema chorągwiami, powołany będąc do sądu, dla stwierdzenia prawdy swego opowiadania nie odmówił przysięgi, nie mogąc tylko odpowiedzieć na pytanie, kto był ten święty; lecz za to wygnano go z granic państwa. Innym razem osoby bardzo szanowne i znane uklękły z nabożeństwa pomiędzy pielgrzymami i długo się modliły, nie otrzymując łaski zobaczenia ...*

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 50a872a841

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Trener Stano odchodzi z Górnika. Smutne pożegnanie w Tychach

To koniec! Pavol Stano nie będzie już trenerem Górnika - oficjalnie poinformował klub jeszcze przed ostatnim meczem w sezonie. W pożegnalnym spotkaniu łęcznianie wyraźnie przegrali z GKS-em Tychy.

Fot.Górnik Łęczna

Pavol Stano objął Górnika w styczniu 2024 roku. Drużyna pod jego wodzą spisywała się dobrze. Poprzedni sezon zakończyła na szóstym miejscu w Betclic 1. Lidze i wzięła udział w barażach o PKO BP Ekstraklasę - ostatecznie przegrała w półfinale z Motorem Lublin po rzutach karnych. W obecnych rozgrywkach łęcznianie niemal do samego końca walczyli o miejsce w barażach o awans, jednak nie udało im się zająć lokaty w pierwszej szóstce ligi. Pavol Stano ma na koncie 52 mecze w roli trenera Górnika

Pożegnanie z trenerem

Klub opublikował krótki komunikat w tej sprawie, zatytułowany „Pavol Stano odejdzie z Górnika po sezonie 2024/25" w sobotę, 24 maja.

Nie jest to wielką niespodzianką. O przyszłości słowackiego trenera w zielono-czarnych dyskutowano już od tygodni. I to raczej nie w kontekście osiąganych przez jego zespół wyników, a problemów organizacyjnych klubu.

Wiadomo było, że zawodnicy i sztab szkoleniowy nie dostają pensji na czas. Po raz pierwszy takie informacje pojawiły się w mediach w przerwie zimowej obecnego sezonu. Kilka tygodni temu o sprawie przypomnieli sami piłkarze, na znak protestu wychodząc na mecz z Odrą Opole z dużym opóźnieniem. Władze klubu przyznały wtedy, że zaległości w wypłatach sięgają dwóch miesięcy, a może być jeszcze gorzej. Tak czy inaczej niedzielny mecz z GKS-em Tychy był dla Pavola Stano ostatnim w roli trenera Górnika Łęczna. Z klubem pożegnają się także kolejni członkowie sztabu szkoleniowego: Peter Lérant i Adrian Olecki.

Po godzinie gry było już po meczu

Niedzielne spotkanie było meczem „o pietruszkę" również dla gospodarzy, którzy nie mieli już szans na baraże. Do przerwy było 1:0 dla gospodarzy, bo w 16. minucie wynik spotkania otworzył Julius Ertlthaler, który wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Górnika, po podaniu od Jakuba Bierońskiego. Podopieczni trenera Artura Skowronka mogli podwyższyć w pierwszej połowie na 2:0, bo w sytuacji trzech na jednego z obrońcą Górnika znaleźli się gracze GKS-u Tychy. Noel Niemann nie wykorzystał jednak doskonałej okazji, przy czym dobrą interwencją popisał się w tej sytuacji Kostrzewski. Niemiec poprawił skuteczność na początku drugiej połowy, gdy z bliskiej odległości wbił piłkę do siatki zielono-czarnych, dobijając strzał Maksymiliana Stangreta, wybroniony przez Kostrzewskiego. Chwilę wcześniej „Górnicy" stracili piłkę w środku boiska w kuriozalnych okolicznościach. W 65. minucie było już po meczu. GKS Tychy prowadził 3:0 za sprawą kolejnego gola Niemanna, który wykończył koronkową akcję swojej drużyny. Podawał mu Ertlthaler. Skapitulował w tej sytuacji wprowadzony trzy minuty wcześniej 16-letni bramkarz Kuba Wilk, dla którego był to debiut w Górniku.

Honorowego gola, ostatnią bramkę zielono-czarnych w sezonie 2025/2026, w 73. minucie strzelił Damian Warchoł. Pomocnik trafił precyzyjnym strzałem z pola karnego po dośrodkowaniu od Jakuba Bednarczyka. GKS Tychy pokonał Górnika 3:1.

GKS Tychy - Górnik Łęczna 3:1 (1:0)

Bramki: Ertlthaler 16`, Niemann 53`, 65` - Warchoł 73`.
Tychy: Łubik - Keiblinger (82` Machowski), Budnicki (74` Dzięgielewski), Tecław, Dijakovic, Błachewicz - Ertlthaler, Bieroński, Makowski (74` Nedić), Niemann (66` Rumin) - Stangret (66` Śpiączka).
Górnik: Kostrzewski (62` Wilk) - Bednarczyk, Roginić (77` Szczytniewski), Broda, Grabowski - Litwa (62` Spáčil), Kryeziu, Deja, Orlik (77` Żyra), Traoré (55` Warchoł) - Banaszak.
Żółte kartki: Dijakovic - Szczytniewski.
Sędziował: Paweł Pskit (Łódź).

Dominik Smagała

Bez bramek, ale z emocjami – Wisła remisuje z Olimpią

Choć nie padła żadna bramka, emocji i zaangażowania na boisku nie brakowało. Spotkanie Wisły Puławy z Olimpią Grudziądz zakończyło się bezbramkowym remisem, a kibice opuszczający stadion mogli czuć zarówno niedosyt, jak i nadzieję przed decydującą fazą sezonu.

Gra była, bramek nie było

Od pierwszego gwizdka sędziego obie drużyny starały się narzucić swój styl gry. Gospodarze, podobnie jak w poprzednim spotkaniu z Zagłębiem, ruszyli do ataku z dużym impetem, jednak zespół z Grudziądza dobrze odrobił lekcje taktyczne. Olimpia skutecznie neutralizowała ofensywne zapędy Wisły i nie pozwalała rywalom zbliżyć się do bramki strzeżonej przez Kacpra Górskiego.

Mimo optycznej przewagi puławian, klarownych sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Wisła miała serię rzutów rożnych, które stwarzały zagrożenie, ale brakowało wykończenia. Najbliżej zdobycia bramki był Adam Gałązka, jednak nie zdołał opanować dobrze dogranej piłki. Goście odpowiedzieli jedną groźną sytuacją – po rzucie rożnym niebezpiecznie główkował Kacper Cichoń, lecz Krzysztof Wróblewski zachował czujność.

Młodzież na boisku, walka trwa

Warto odnotować debiut w kadrze meczowej 16-letniego wychowanka Wisły, Wojciecha Żelazki, który po raz pierwszy znalazł się na ławce rezerwowych pierwszego zespołu. Trener Maciej Tokarczyk był zmuszony do rotacji – za kartkowanego Łukasza Kabaja i kontuzjowanego Kamila Kumocha w wyjściowym składzie pojawili się nowi zawodnicy.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie – Wisła starała się atakować, ale dobrze zorganizowana defensywa Olimpii skutecznie odcinała gospodarzy od szesnastki. W 76. minucie to jednak goście mogli zaskoczyć – strzał zawodnika z Grudziądza wybronił Wróblewski. W odpowiedzi, chwilę później, Sebastian Kwarczeliszwili znalazł się w dobrej sytuacji, lecz jego strzał wylądował tylko w bocznej siatce.

Czas prawdy nadchodzi

Dla Wisły nadchodzą teraz dwa mecze, które zdecydują o być albo nie być w Betclic II lidze. Obecnie z 37 punktami puławianie znajdują się w strefie barażowej. Przed nimi pojedynki z bezpośrednimi rywalami w walce o utrzymanie – Rekordem Bielsko-Biała i Resovią Rzeszów.

W Dzień Dziecka

Pierwszy z nich już w niedzielę, 1 czerwca o godzinie 14:00 na wyjeździe. Puławianie liczą na pełne zaangażowanie, chłodną głowę i skuteczność – coś, czego w dzisiejszym meczu zabrakło. Walka o ligowy byt trwa, a każdy punkt może mieć kluczowe znaczenie.

Wisła Puławy - Olimpia Grudziądz 0:0

Wisła: Wróblewski - Kargulewicz, Waleńcik, Waliś, Stromecki, Gałązka, Dziedzic, Wiktoruk, Polowiec, Szymanek (85` Kwaczreliszwili), Juszczyk.
Olimpia: Górski - Kobryń, Kostkowski, Sikorski, Klimczak, Rychert (85` Bonikowski), Sewerzyński, Frelek, Cichoń, Gutowski (78` Kaczmarek), Mas (89` Guzdek).
Żółte kartki: Szymanek - Klimczak.
Sędziował: Rasmus (Toruń).
Widzów: 400.

Pierwsze rozstrzygnięcia

Znamy częściowe rozstrzygnięcia w II lidze.

Z awansu cieszą się piłkarze Polonii Bytom oraz Pogoni Grodzisk Mazowiecki. Na dwie kolejki przed końcem rozgrywek pewni walki w barażach o I ligę są gracze Wieczystej Kraków oraz Chojniczanki Chojnice. O dwa pozostałe miejsca walczy jeszcze sześć zespołów: Podbeskidzie Bielsko-Biała, KKS Kalisz, Hutnik Kraków, Świt Szczecin i Zagłębie Sosnowiec.

Ciekawie jest również na dole tabeli. Wiadomo, że do III ligi spadły ekipy: Olimpii Elbląg, Skry Częstochowa i Zagłębie II Lubin. Pozostałe drużyny nie mogą być pewne utrzymania. Na dzisiaj Wisła Puławy oraz GKS Jastrzębie będą musiały walczyć w barażach o pozostanie na trzecim szczeblu rozgrywkowym w naszym kraju.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Ruch - Polonia 1:1
ŁKS - Znicz 2:3
Stal - Wisła 0:3
Stalowa Wola - Arka 0:3
Tychy - Górnik 3:1
Płock - Miedź 2:1
Termalica - Kotwica 2:1
Pogoń - Warta 2:1
Odra - Chrobry 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Arka Gdynia (A)	34	72	63-24
2.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza (A)	34	71	70-39
3.	Wisła Płock (B)	34	64	58-38
4.	Wisła Kraków (B)	34	62	63-32
5.	Miedź Legnica (B)	34	56	56-45
6.	Polonia Warszawa (B)	34	56	46-37
7.	GKS Tychy	34	53	47-36
8.	Znicz Pruszków	34	52	52-43
9.	Górnik Łęczna	34	50	50-42
10.	Ruch Chorzów	34	48	50-46
11.	ŁKS Łódź	34	47	50-41
12.	Stal Rzeszów	34	35	42-59
13.	Chrobry Głogów	34	33	37-59
14.	Odra Opole	34	30	31-61
15.	Pogoń Siedlce	34	30	38-53
16.	Kotwica Kołobrzeg (S)	34	29	29-55
17.	Warta Poznań (S)	34	24	22-56
18.	Stal Stalowa Wola (S)	34	23	27-65

BARAŻE
Płock - Polonia (29.05., g. 18),
Wisła - Miedź (29.05., g. 21)

dsm

II LIGA

WYNIKI 32. KOLEJKI
Wisła - Olimpia G. 0:0
Polonia - Chojnicz. 2:2
Wieczysta - Zagłębie 1:1
Skra - Rekord 1:2
Świt - Resovia 1:1
GKS Jastrzębie - Zagłębie II 1:0
Podbeskidzie - ŁKS II 3:0
Pogoń - KKS Kalisz 0:1
Olimpia E. - Hutnik 0:5
MECZ 31. KOLEJKI
ŁKS II - Pogoń 4:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	32	71	69:33
2	Pogoń Grodzisk Maz.	32	68	59:32
3	Wieczysta Kraków	32	60	61:26
4	Chojniczanka Chojnice	32	59	44:26
5	Podbeskidzie Bielsko-Biała	32	48	42:34
6	KKS Kalisz	32	47	35:37
7	Hutnik Kraków	32	46	45:55
8	Świt Szczecin	31	45	53:51
9	Zagłębie Sosnowiec	32	42	45:50
10	Resovia Rzeszów	32	41	43:46
11	ŁKS II Łódź	32	41	40:47
12	Olimpia Grudziądz	32	40	40:44
13	GKS Jastrzębie	32	38	32:32
14	Wisła Puławy	32	37	42:62
15	Rekord Bielsko-Biała	31	35	45:50
16	Zagłębie II Lubin	32	31	48:55
17	Skra Częstochowa	32	22	29:55
18	Olimpia Elbląg	32	19	27:64

NASTĘPNA KOLEJKA (01.06., godz. 14:00): Rekord - Wisła, Olimpia G. - Wieczysta, Zagłębie - Chojniczanka, Resovia - Skra, Zagłębie II - Świt, ŁKS II Łódź - GKS Jastrzębie, KKS Kalisz - Podbeskidzie, Hutnik - Pogoń, Olimpia E. - Polonia.
MECZ ZALEGŁY (27.05): Rekord - Świt.

mp

WSP

eprasa.pl 50a872a841

Motor Lublin najlepszy w historii! Czapki z głów

Motor Lublin pod wodzą Mateusza Stolarskiego dokonał niemożliwego. Meczem z Radomiakiem Radom żółto-biało-niebiescy zakończyli sezon 2024/25, a zwycięstwo dało im najlepsze w historii siódme miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce.

Fot.Motor Lublin

Motor zanotował w zakończonym sezonie 14 zwycięstw, 7 remisów i 13 porażek

Trener Mateusz Stolarski i jego piłkarze walczyli o przejście do historii klubu i zajęcie najwyższego miejsca w najwyższej klasie rozgrywkowej. Dotychczas była to dziewiąta lokata z sezonu 1984/85 i ówczesnej I ligi. Już 14. minucie „Motorowcy" mogli cieszyć się z gola. Autorem trafienia był Mbaye Jacques Ndiaye. Senegalczyk był kompletnie niepilnowany w polu karnym i głową wbił do siatki piłkę zgraną przez Kaana Caliskanera po rzucie rożnym.

Finalnie to trafienie okazało się jednym w pierwszej części meczu, w której lublinianie byli stroną dominującą. Po zmianie stron doszło do ekspresowej zmiany wyniku i niestety chodziło o trafienie miejscowych. Z rzutu rożnego precyzyjnie dośrodkował Rafael Barbosa, a niepilnowany Paulo Henrique oddał strzał na bramkę. Piłka przeleciała jeszcze między rękami Gaspara Tratnika i dała gospodarzom wyrównanie. Motor odpowiedział równie szybko i w 53. minucie gry do siatki ładnym strzałem z woleja trafił Samuel Mraz. Pierwotnie gola nie uznano, ale po analizie VAR sędziowie uznali, że na spalonym nie był dogrywający piłkę do snajpera Herve Matthys. Lublinianie prowadzili więc 2:1. Nie było im jednak mało i Mraz miał dublet na koncie już w 57. minucie. Tym razem z rzutu wolnego dośrodkował mu Bartosz Wolski, a Słowak oddał strzał głową. Bramkarz rywali odbił piłkę, ale wprost pod nogi napastnika, a ten nie pomylił się przy „poprawce". To było jego 16. trafienie w sezonie 2024/25.

W kolejnych minutach spotkania Tratnik musiał jeszcze popisać się ładną interwencją przy strzale rywali z bliska, oba zespoły nieskutecznie próbowały zmienić wynik, a z kontuzją plac gry opuścił Jakub Łabojko. Radomiak dopiął jednak swego w 83. minucie, kiedy dobrą akcję partnerów mocnym strzałem sfinalizował Leandro i dał miejscowym nadzieję na punkty. Chwilę później w słupek trafił Dadashov, a w 88. minucie Tratnik musiał odbić jego kolejny strzał z bliska. Piłka nie wpadła jednak do siatki ani razu i finalnie to żółto-biało-niebiescy zwyciężyli 3:2. Motor dzięki wygranej zakończył sezon z 49 punktami na koncie i pobił klubowy rekord. Podopieczni Mateusza Stolarskiego zajęli siódme miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Uplasowali się więc o dwie lokaty wyżej niż drużyna z sezonu 84/85.

Radomiak Radom - Motor Lublin

2:3 (0:1)

Bramki: Henrique 47`, Leandro 83` - Ndiaye 14`, Mraz 53`, 57`

Radomiak: Koptas - Zia Quattara (Guilherme 62`), Burch, Agzouzoul, Henrique, Kaput (Jordao 62`), Ramos (Tapsona 62`), Alves, Grzesik, Barbosa (Leandro 80`), Perotti (Dadashov 71`)

Motor: Tratnik - Wójcik (Stolarski 76`), Matthys, Ede (Kruk 90`), Palacz, Łabojko (Samper 65`), Caliskaner (Scalet 65`), Wolski, Ceglarz (Król 76`), Ndiaye, Mraz.

Kacper Ciuksza

Półfinał dla PGE Startu. Trzy mecze, dwie demolki

Trzy mecze rozegrali koszykarze PGE Startu Lublin w minionym tygodniu i osiągnęli niemały sukces. Awansowali do półfinału Orlen Basket Ligi, chociaż czwarty mecz pozwalał sądzić, że będzie inaczej.

Po dwóch wygranych przed własną publicznością koszykarze Startu pojechali do Słupska z przewagą 2-0 w serii. Miejscowi Czarni postawili im jednak bardzo trudne warunki i tej serii nie pozwolili zamknąć. W pierwszym ze spotkań słupszczanie wygrali 19 puntami i byli zespołem zdecydowanie lepszym. Z kolei w drugim wręcz zdemolowali „Startowców", którzy mieli powody do wstydu. Przegrali 57:89 i na parkiecie nie wychodziło im absolutnie nic. Wynik ćwierćfinału wskazywał więc 2-2 i decydowała potyczka w Lublinie. Od samego początku gry widać było, że obu zespołom bardzo zależy. U miejscowych przejawiało się to kapitalną skutecznością i wysokim tempem akcji, a u gości mnóstwem fauli i agresywną grą. Lepiej wyszli na tym „Startowcy", którzy zaczęli od 10:0, by później jeszcze zwiększać tempo. Kapitalny blok zaliczył Tyran De Lattibeaudiere, efektowy wsad po odbiorze Michał Krasuski, a za trzy nie mylił się Tevin Brown. Efektem tego było prowadzenie 35:16 po pierwszej kwarcie. Druga kwarta również należała do lubelskich koszykarzy, którzy grali jak natchnieni. Praktycznie nie pudłowali, z łatwością zdobywali kolejne punkty, a do tego mieli czas i miejsce na zabawy, takie jak alley-oop od Browna do Krasuskiego. Dzięki niemu przewaga urosła do 24 punktów. Goście też zaliczyli niezły moment i celnymi „trójkami" nieco odrobili, ale w samej końcówce znów błysnął Start i na długą przerwę schodził, prowadząc 65:44.

Po zmianie stron zgęstniała atmosfera między kibicami obu zespołów, ale ta lepiej wpływała na lublinian. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego zwiększyli przewagę nawet do 25 punktów w pierwszej części trzeciej kwarty. W dalszej fazie rywale znów mieli kilka lepszych akcji i zatrzymań w defensywie, ale po zmianach czerwono-czarni wrócili na obroty. Kwarta zakończyła się remisem, ale lublinianie i tak prowadzili 89:68 przed ostatnią odsłoną. Start był niemal pewny zwycięstwa, a piękna akcja CJ-a Williama na początek kwarty tylko upewniła w tym kibiców. Ci już do końca nie mieli powodów do stresu. Finalnie Start wygrał spotkanie 109:94 i awansował do półfinału! Rywalami lublinian w strefie medalowej będą koszykarze Trefla Sopot. To ekipa znad morza będzie faworytem zmagań i dwa pierwsze mecze odbędą się w jej hali. Awans do finału uzyska zespół, który pierwszy wygra trzy spotkania.

Mecz 3: Czarni Słupsk - PGE Start Lublin

92:73

(16:17, 22:20, 29:14, 25:22)

Mecz 4: Czarni Słupsk - PGE Start Lublin

89:57

(29:7, 17:21, 25:21, 17:8)

Mecz 5: PGE Start Lublin - Czarni Słupsk

109:94

(35:16, 30:28, 24:24, 20:26)

Kacper Ciuksza

Mecz Orlen Oil Motoru Lublin w Gorzowie przełożony. Kiedy pojadą?

Pogoda nie przestaje utrudniać życia żużlowcom Orlen Oil Motoru Lublin. Tym razem przesunęła mecz w Gorzowie.

Początek sezonu stał pod znakiem fantastycznej aury do uprawiania żużla. Nie brakowało słonecznych dni, które zdecydowanie przeważały nad tymi deszczowymi, co pozwalało skutecznie przygotować tory do ścigania na najwyższym poziomie. Maj jest już pod tym względem znacznie bardziej kapryśny i kolejne spotkanie Orlen Oil Motoru nie dojdzie do skutku w pierwotnym terminie. - W związku z niekorzystnymi prognozami pogody, Ekstraliga Żużlowa Sp z o.o. odwołuje mecz 6 rundy PGE Ekstraligi Gezet Stal Gorzów - Orlen Oil Motor Lublin - czytamy w oficjalnym ogłoszeniu władz ligowych. To nieco rozluźnia dla „Koziołków" najbliższy tydzień, podczas którego mieli odjechać trzy mecze ligowe, a ponadto w kolejną sobotę pojechać niemalże w komplecie w rundzie SGP, a także SEC Challenge.

Nowy termin przełożonego meczu nie jest jeszcze znany, a liga poinformuje o nim w osobnym komunikacie. Warto wspomnieć, że zaległości mistrzów Polski robią się coraz większe, wszak wciąż nie odjechano jeszcze zaległego starcia z GKM-em Grudziądz. To zaplanowane jest na najbliższy czwartek, 29 maja o godz. 20. Przypomnijmy, że będzie to już trzecie podejście do odjechania tych zawodów. W sobotę Bartosz Zmarzlik, Dominik Kubera, Jack Holder i Fredrik Lindgren pojadą w Grand Prix Pragi, zaś Mateusz Cierniak i Wiktor Przyjemski tego samego dnia wezmą udział w SEC Challenge, który już 31 maja w Stralsund. To wszystko znaczy, że Bartosz Jaworski, jak to było planowane, nie zadebiutuje jeszcze w podstawowym składzie Motoru. Oznacza to, że w kolejnym meczu „Koziołków" po raz pierwszy od 24 spotkań doczekamy się jakiejkolwiek zmiany w składzie wystawionym od początku ścigania. Wszystko to wynika ze słabszej dyspozycji w obecnej kampanii prezentowanej przez Bartosza Bańbora.

Filip Ogórek

WSP

Szczypiornistki znów musiały uznać wyższość tych rywalek

Piłkarki ręczne PGE MKS FunFloor Lublin zakończyły zmagania w sezonie 2024/25. W ostatniej kolejce rozgrywek Orlen Superligi kobiet biało-zielone przegrały na wyjeździe z KGHM Zagłębiem Lubin.

Już przed spotkaniem było jasne, że na parkiecie zmierzą się zespoły, które na podium krajowej elity zajmą ostatecznie pierwsze i drugie miejsce. „Miedziowe" już od kilku tygodni były pewne szóstego w historii i piątego z rzędu mistrzostwa Polski, natomiast podopieczne trenera Pawła Telewskiego miały zapewnione srebro.W mecz lepiej weszły miejscowe, które po dziewięciu minutach prowadziły aż 5:1. I choć w dalszej części pierwszej połowy lublinianki były w stanie nawet doprowadzić do remisu 12:12, to do przerwy gospodynie miały cztery bramki zaliczki. Po zmianie stron również nie brakowało okresów zaciekłej rywalizacji. Dość powiedzieć, że na 10 minut przed końcem konfrontacji tablica wyników wskazywała rezultat 28:28. Finalnie mistrzynie triumfowały trzema bramkami i mogły unieść w górę drugie trofeum w tym miesiącu. Tydzień wcześniej pokonały bowiem PGE MKS FunFloor także w finale Orlen Pucharu Polski.

Lubelski zespół zakończył sezon ze srebrnymi medalami, zarówno w lidze, jak i krajowym pucharze. Teraz biało-zielone czekają zasłużone urlopy, a latem ruszy kolejny okres przygotowawczy. Następny mecz o stawkę zaplanowano 30 sierpnia. Wówczas PGE MKS FunFloor znów zmierzy się z Zagłębiem, tym razem w łódzkiej Atlas Arenie w starciu o Superpuchar Polski.

KGHM Zagłębie Lubin - PGE MKS FunFloor Lublin

34:31 (19:15)

Lublin: Mamić, Wdowiak, Gawlik – Szynkaruk 9, Andruszak 5, M. Więckowska 5, Balsam 3, Posavec 3, Nieuwenweg 2, Pietras 2, Rosiak 2

Karol Kurzępa

eprasa.pl 50a872a841

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 27. KOLEJKI
Kujawiak - Az-Bud 0:2
Absolwent - Orzeł 1:1
Red Sielczyk - Lutnia 2:2
Orlęta - ŁKS Łazy 3:0
Agrotex - Unia K.
Victoria - Sokół 2:3
Unia Ż. - Podlasie II 3:3
Grom - Orlęta II 2:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lutnia Piszczac	27	64	85:30
2	Orlęta Łuków	27	62	78:27
3	Agrotex Milanów	27	61	74:37
4	Az-Bud Komarówka Podl.	27	57	71:32
5	Victoria Parczew	27	48	78:47
6	Podlasie II Biała Podlaska	27	47	95:45
7	Unia Żabików	27	43	62:49
8	Orzeł Czemierniki	27	38	56:58
9	Orlęta II Radzyń Podlaski	27	35	78:78
10	Red Sielczyk	27	34	63:77
11	Sokół Adamów	27	34	47:73
12	ŁKS Łazy	27	27	40:69
13	Absolwent Domaszewnica	27	19	47:93
14	Grom Kąkolewnica	27	17	43:99
15	Kujawiak Stanin	27	16	38:91
16	Unia Krzywda	27	15	25:76

NASTĘPNA KOLEJKA (31.05/01.06): Orlęta II - Unia Ż. (sob., godz. 13:00), Victoria - Podlasie II (sob., godz. 18:00), Orzeł - Kujawiak (sob., godz. 18:00), Az-Bug - Grom (niedz., godz. 15:00), Sokół - Agrotex (niedz., godz. 16:00), Lutnia - Absolwent (niedz., godz. 16:00), ŁKS Łazy - Red Sielczyk (niedz., godz. 16:00), Unia K. - Orlęta (niedz., godz. 18:00).

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 19. KOLEJKI
Dąb - Niwa 9:3
Krzna - KS Drelów 2:3
Agrosport - Olimpia 1:1
Granica - Tytan 11:1
Twierdza - LZS Dobryń 4:0
GLKS Rokitno - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	18	46	94:13
2	Granica Terespol	17	37	66:22
3	Olimpia Jabłoń	18	34	47:27
4	Twierdza Kobylany	17	31	40:22
5	Dąb Dębowa Kłoda	17	30	43:18
6	Krzna Rzeczyca	17	26	53:35
7	LZS Dobryń	17	23	41:42
8	Niwa Łomazy	17	18	40:70
9	Tytan Wisznice	18	14	30:79
10	Agrosport Leśna Podl.	17	14	20:44
11	GLKS Rokitno	17	0	10:112

NASTĘPNA KOLEJKA (30.05/01.06): Olimpia - Granica (sob., godz. 19:00), GLKS Rokitno - Dąb (niedz., godz. 13:00), Niwa - Twierdza (niedz., godz. 13:00), KS Drelów - Agrosport (niedz., godz. 13:00), LZS Dobryń - Krzna (niedz., godz. 16:00), Tytan - pauza.

mp

Przemysław I Tryboń. Żywa legenda piłki!

Podczas uroczystej Sesji Rady Miasta Łuków honorową odznakę, z rąk burmistrza Piotra Płudowskiego, otrzymał wieloletni zawodnik oraz trener łukowskich Orląt - Przemysław Tryboń.

Przemysław Tryboń otrzymał wielkie wyróżnienie

„Przemunia" otrzyma Odznakę Honorową za Zasługi dla Łukowa! Kilka tygodni temu 16 radnych było „za". Nie znalazł się ani jeden głos „przeciw" lub „wstrzymuję się"! Wielkie brawa!

Przemysław Tryboń urodził się 7 września 1946 roku w Łukowie. Legenda futbolu w Łukowie, były piłkarz i trener z niemal 50-letnim stażem. Pasjonat futbolu. Tryboń jest wychowankiem Orląt Łuków. Występował w tym klubie jako pomocnik od początku lat 60. do połowy 70., z krótkim epizodem gry w Dwernickim Stoczek Łukowski.

Od 1976 roku zajmuje się pracą trenerską. Był szkoleniowcem klubów: Orląt Łuków, Dwernickiego Stoczek Łukowski, Sępa Żelechów, Ruchu Ryki, Polesia Se rokomla, Bizona Jeleniec, WKS Wólki Świątkowej, Bad Boys Zastawie, Gręzovii Gręzówka, a obecnie prowadzi Kujawiaka Stanin.

Jest wychowawcą wielu pokoleń piłkarzy w Łukowie, wśród których są, m.in.: Tadeusz Grula, Cezary Kucharski, Cezary Miszta, Andrzej Zarzycki, Dariusz Dziewulski, Piotr Ozygała i Dariusz Solnica.

Tryboń jest absolwentem Studium Nauczycielskiego w Płocku ze specjalizacją wychowanie fizyczne. Działalność piłkarską łączył z pracą nauczyciela wychowania fizycznego w łukowskich szkołach. Był współzałożycielem LSR AMPlus Łuków - drużyny młodzieżowej piłki nożnej. Pełnił także funkcję radnego powiatu łukowskiego.

Pochodzi z rodziny o tradycjach sportowych: ojciec był piłkarzem i działaczem Orląt, bracia piłkarzami i lekkoatletami, zaś bratanek prezesem klubu. Co ciekawe, w Łukowie nieopodal stadionu Orląt znajduje się ulica Antoniego i Janiny Tryboniów (ojca i ciotki Przemysława).

W 2003 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za czasów prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego. W 2013 roku Tryboń odebrał Złotą Odznakę Za Zasługi Dla Sportu. W grudniu 2016 roku otrzymał Brązowy Medal PZPN, zaś w październiku 2022 zyskał Srebrny Medal PZPN za wybitne osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej.

A tutaj ciekawostka. Jego pierwszą drużyną, którą prowadził w rozgrywkach klubowych, była ekipa dziewcząt uprawiających... koszykówkę!

mp

Oleksiuk odmienił Podlasie

Radość piłkarzy Podlasia po zwycięstwie 3:0 w Lubartowie

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają nowego trenera. Rolę szkoleniowca po Arturze Renkowskim przejął Maciej Oleksiuk, który do niedawna odpowiadał za wyniki rezerw biało-zielonych w Klasie Okręgowej. Efekt? Dwa zwycięstwa i 10 strzelonych goli.

- Chcieliśmy dać kibicom to, co w piłce nożnej najbardziej cieszy, czyli ofensywna gra, której efektem są zdobywane gole i udało się to nam dziś w stu procentach zrealizować. Zagraliśmy dobre spotkanie, o czym świadczy pięciobramkowe zwycięstwo, jednak mieliśmy w meczu słabszy moment, w drugiej części pierwszej połowy, ale mimo to na przerwę schodziliśmy z jednobramkową przewagą. Musimy wyciągnąć wnioski z tego, co było nie tak, ponieważ to, co najważniejsze, dopiero przed nami. Całej drużynie należą się wielkie brawa i gratulacje za ten ciężki tydzień. Rozegraliśmy dwa mecze, zdobyliśmy sześć punktów i zdobyliśmy aż dziesięć goli - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Lewart Lubartów - Podlasie Biała Podlaska
0:3 (0:1)

Bramki: Kosieradzki 45+3`, Podstolak 83`, 87`
Lewart: Podleśny - Niewęgłowski, Pytka, Piątek, Niegowski (72` Gęca), Wolski (9` Nojszewski), Myśliwiecki, Steszuk (84` Aftyka), Zieliński (84` Paluch), Żelisko, Najda.
Podlasie: Misztal - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Cichocki (60` Gorzhuj), Opalski, Kamiński (60` Twarowski), Dobruk (60` Andrzejuk), Pigiel, Kosieradzki (82` Jakóbczyk), Wojczuk (75` Lepiarz).
Żółte kartki: Nojszewski, Steszuk, Najda - Podstolak.

Podlasie Biała Podlaska - KS Wiązownica
7:2 (3:2)

Bramki: Dobruk 6`, Lepiarz 16`, 56`, 58`, Łazor 44` (s), Wnuk 77`, Maluga 87` - A. Kasia 25`, Janiczak 35`.
Podlasie: Misztal - Pigiel (59` Kosieradzki), Podstolak (46` Mikołajewski), Avdieiev, Kamiński, Orzechowski, Opalski (70` Wnuk), Cichocki (46 Maluga), Horzhui, Dobruk (59` Twarowski), Lepiarz.
KS Wiązownica: Osobiński (62` Nowak) - Jopek, Łazor (46` M. Kasia), Kitliński (62` Omuru), Kapuściński, Tonin, Maj (75` Płatek) , Janiczak (75` Hatała), Kordas, Jaroch (46` Mazur), A. Kasia.
Żółta kartka: Jopek.

Nowy sztab. Kto w nim?

W Podlasiu Biała Podlaska doszło do sporych zmian. Z klubem pożegnała się większość sztabu.

Kto zajął ich miejsce? Trener Maciej Oleksiuk skompletował specjalistów, z którymi poprowadzi trzecioligowca. Asystentem Oleksiuka został Bartosz Buraczewski, zaś drugim asystentem Wiktor Krasowski. Rolę trenera analityka przejął Bartosz Steliga. Fizjoterapeutami zostali: Michał Nos i Michał Las. Grającym trenerem bramkarzy pozostał Rafał Misztal, zaś kierownikiem drużyny nadal będzie Sławomir Wołczyk.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 19. KOLEJKI
Armaty - Bór 5:1
Bad Boys - Gręzovia 0:4
Orlęta - Bizon 2:8
AR-TIG - Start 7:0
Olimpia - Polesie 2:6
Dwernicki - Orlęta II 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Gręzovia Gręzówka	19	45	65:30
2	Bizon Jeleniec	19	44	77:31
3	Bór Dąbie	19	37	39:32
4	Olimpia Okrzeja	19	32	39:38
5	Armaty Stoczek Łukowski	19	28	49:48
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	19	26	39:38
7	AR-TIG Huta Dąbrowa	19	25	41:40
8	Polesie Serokomla	19	24	51:43
9	Orlęta II Łuków	19	22	49:55
10	Bad Boys Zastawie	19	20	31:48
11	Orlęta Gołaszyn	19	19	41:63
12	Start Gózd	19	6	21:76

NASTĘPNA KOLEJKA (01.06): Bór - Dwernicki (godz. 13:00), Orlęta II - Olimpia (godz. 11:00), Polesie - AR-TIG (godz. 16:00), Gręzovia - Armaty (godz. 16:00), Bizon - Bad Boys (godz. 13:00), Start - Orlęta (godz. 13:00).

KLASA B

WYNIKI 15. KOLEJKI
Wenus Orkan 12:1
Az-Bud II - Tur 0:3
Unia II - Polesie II 2:0
Bystrzyca - Lutnia II 2:2
Wodnik - Wóldom 3:0 (wo)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	15	39	48:15
2	Wodnik Siemień	15	36	57:22
3	Wenus Oszczepalin	15	34	54:26
4	Bystrzyca Borki	15	32	46:20
5	Unia II Żabików	15	21	27:44
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	15	19	31:30
7	Lutnia II Piszczac	14	11	29:40
8	Polesie II Serokomla	14	11	18:39
9	Orkan Wojcieszków	13	9	16:46
10	Wóldom Wólka Dom.	15	3	11:55

NASTĘPNA KOLEJKA (01.06): Orkan - Bystrzyca (godz. 13:00), Lutnia II - Unia II (godz. 13:00), Polesie II - Wóldom (godz. 13:00), Wodnik - Az-Bud II (godz. 15:00), Tur - Wenus (godz. 16:00).

III LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Lewart - Podlasie 0:3
Bramki: Kosieradzki 45`, Podstolak 83`, 87`.
Star - KSZO 3:1
Bramki; Duda 28`, Kasperowicz 45`, Szynka 47` (k) - Męzyk 76`.
Chełmianka - Podhale 3:2
Bramki: Korbecki 4`, Kasprzyk 21`, 31` - Duda 81`, Burkiewicz 89`.
Korona II - Unia 4:2
Bramki: Rogula 13`, 62` (k), Nojszewski 58`, Minuczyc 82` (k) - Bociek 18`, Padło 36`.
Sandecja - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Kwietniewski 87` (k), Żołądz 90` (s) - Oleksy 90`.
Świdniczanka - Wiślanie 2:0
Bramki: Konojacki 9`, Kosior 43`.
Siarka - Avia 3:2
Bramki: Bracik 18`, Iwao 23` (k), 57` - Bracik 21` (s), Zurek 74`.
KS Wiązownica - Wisłoka 0:1
Bramka: Lis 90+1`.
Czarni - Wisła II 3:0
Bramki: Sadłocha 33`, Zimon 78` (s), Kramarz 81`.

WYNIKI 32. KOLEJKI
Podlasie - KS Wiązownica 7:2
Bramki: Dobruk 6`, Lepiarz 16`, 55`, 58`, Łazor 45` (s), Wnuk 77`, Maluga 87` - Kasia 25`, Janiczak 35`.
Wisła II - Lewart 4:2
Bramki: Stanek 36`, Woś 39`, Chełmecki 87`, Kaczówka 90+6` - Pytka 43`, Niewęgłowski 55`.
Avia - KSZO 3:2
Bramki: Zawadzki 9`, Małecki 59`, Tkaczyk 89` - Dziedzic 74`, Łazarz 82`.
Siarka - Wisłoka 3:12
Bramki: Bracik 6`, Francois 20` (k), 41` (k) - Panasiuk 32`.
Start - Świdniczanka 0:4
Bramki: Koźlik 11`, Futa 16`, Paluch 70`, Brzozowski 83`.
Wiślanie - Sandecja 2:1
Bramki: Adisa 76`, Banik 80` - Sangowski 60`.
Pogoń-Sokół - Korona II 2:2
Bramki: Ausfeld 44`, Majda 89` - Chojecki 66`, Mianowany 69` (k).
Unia - Chełmianka 1:1
Bramki: Łukjan 22` - Kasprzyk 63`.
Podhale - Czarni 2:0
Bramki: Giel 45`, Niedziałkowski 83`.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	32	71	64:28
2.	Podhale Nowy Targ	32	62	61:42
3.	KSZO Ostrowiec Św.	32	62	43:37
4.	Siarka Tarnobrzeg	32	61	72:40
5.	Avia Świdnik	32	56	72:43
6.	Star Starachowice	32	55	60:41
7.	Korona II Kielce	32	55	62:48
8.	Chełmianka Chełm	32	54	70:53
9.	Podlasie Biała Podlaska	32	49	55:39
10.	Wisłoka Dębica	32	45	59:51
11.	Czarni Połaniec	32	40	49:60
12.	Wisła II Kraków	32	38	69:58
13.	Świdniczanka Świdnik	32	36	40:51
14.	Wiślanie Skawina	32	36	37:53
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	32	31	43:65
16.	KS Wiązownica	32	27	36:66
17.	Lewart Lubartów	32	18	29:79
18.	Unia Tarnów	32	8	25:102

NASTĘPNA KOLEJKA (31,05., godz. 17:00): Siarka - Podlasie, Lewart - Czarni, KS Wiązownica - Wisła II, KSZO - Wisłoka, Świdniczanka - Avia, Sandecja - Star, Korona II - Wiślanie, Chełmianka - Pogoń-Sokół, Unia - Podhale.

mp

BIA

eprasa.pl 50a872a841

Trzy zwycięstwa z rzędu

Huragan wychodzi z grupy spadkowej

Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski nie zwalniają tempa. W ostatnich trzech kolejkach drużyna z Międzyrzeca pokazała swoją siłę, odnosząc trzy pewne zwycięstwa. Łącznie zdobyli aż 14 goli, tracąc przy tym zaledwie 2 bramki.

Już 1 czerwca Huragan zmierzy się z Ładą Biłgoraj

Pewne zwycięstwo z rezerwami Avii – pięć goli na własnym stadionie

W meczu rozegranym w Międzyrzecu Podlaskim Huragan rozbił Avię II Świdnik aż 5:0. Spotkanie rozpoczęło się od mocnego uderzenia – już w 11. minucie prowadzenie gospodarzom dał Karol Warda. Jeszcze przed przerwą wynik podwyższył Anthony Bernardo De Souza Dorneles, który później dorzucił także drugie trafienie w 57. minucie. W końcówce meczu wynik ustalili Valentyn Maksymenko (80`) i Maciej Kiryluk (82`).

Rozgromili Kłosa na wyjeździe – hat-trick Tonina i sześć goli

Jeszcze bardziej imponujący był występ Huraganu w meczu wyjazdowym z Kłosem Gmina Chełm, rozegranym 21 maja. Zespół z Międzyrzeca zdominował rywala od pierwszego gwizdka, strzelając cztery gole już w pierwszej połowie. Bohaterem spotkania był Dionata Tonin, który popisał się hat-trickiem (38`, 43`, 58`). Oprócz niego do siatki trafiali również Dariusz Drzazga (31`, 82`) oraz Miłosz Koryciński z rzutu karnego (16`). Końcowy wynik meczu to 1:6.

Pokaz siły w starciu z Sygnałem Lublin

W kolejnym meczu, tym razem z Sygnałem Lublin, Huragan znów pokazał charakter. Mimo niekorzystnego wyniku do przerwy (0:1 po samobójczym trafieniu), w drugiej połowie zawodnicy z Międzyrzeca przejęli inicjatywę i strzelili trzy gole. Bramki zdobyli: Dionata Tonin (53`), Mateusz Konaszewski (64`) oraz Miłosz Koryciński, który pewnie wykorzystał rzut karny w doliczonym czasie gry (90`+). Dzięki temu zwycięstwu Huragan uciekł ze strefy spadkowej.

Huragan w natarciu – 12. miejsce w tabeli

Seria trzech przekonujących zwycięstw nie tylko znacząco poprawiła sytuację Huraganu Międzyrzec Podlaski w tabeli, ale przede wszystkim dała drużynie zastrzyk pewności siebie i wiary w swoje możliwości. Awans na 12. miejsce to realny dowód na to, że zespół nie powiedział jeszcze ostatniego słowa w tym sezonie.

Widać wyraźnie, że drużyna zaczęła funkcjonować jak dobrze naoliwiona maszyna. Świetna forma ofensywna, wysoka skuteczność pod bramką rywali i solidna gra w defensywie sprawiają, że Huragan staje się coraz groźniejszy dla przeciwników. Kluczowi zawodnicy, tacy jak Dionata Tonin, Miłosz Koryciński czy Karol Warda, nie tylko błyszczą indywidualnie, ale też ciągną cały zespół w górę.

Jeśli zespół z Międzyrzeca Podlaskiego utrzyma aktualną formę, kolejne kolejki mogą przynieść dalszy marsz w górę tabeli. Teraz najważniejsze będzie zachowanie koncentracji, unikanie błędów i kontynuowanie pracy, która już teraz przynosi wymierne efekty.

Kamil Pulik

IV LIGA

WYNIKI 30. KOLEJKI
Gryf – Stal 0:5
Granit – Motor II 4:2
Łada – Tomasovia 1:1
Sygnał – Lublinianka 0:6
Kłos – Huragan 1:6
Avia II – Górnik II 2:5
Orlęta – Hetman 2:2
Janowianka – Start 0:3
Pauza: Opolanin.

WYNIKI 31. KOLEJKI
Start – Orlęta 1:1
Hetman – Avia II 5:1
Górnik II – Kłos 3:1
Huragan – Sygnał 3:1
Lublinianka – Łada 2:0
Tomasovia – Granit Bychawa 4:1
Motor II – Gryf 4:0
Stal – Opolanin 3:0
Pauza: Janowianka.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	30	77	84:19
2	Lublinianka Lublin	29	71	88:38
3	Tomasovia Tomaszów Lubelski	29	63	85:35
4	Łada 1945 Biłgoraj	29	58	79:29
5	Orlęta Radzyń Podlaski	30	55	84:41
6	Hetman Zamość	29	50	56:43
7	Janowianka Janów Lubelski	29	45	61:49
8	Motor II Lublin	30	43	54:55
9	Start Krasnystaw	29	39	40:44
10	Górnik II Łęczna	29	37	55:56
11	Granit Bychawa	29	37	39:64
12	Huragan Międzyrzec Podlaski	29	36	61:52
13	Opolanin Opole Lubelskie	29	32	28:62
14	Sygnał Lublin	29	24	49:87
15	Avia II Świdnik	29	19	31:96
16	Gryf Gmina Zamość	29	15	21:79
17	Kłos Gmina Chełm	29	5	12:88

Kamil Pulik

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:2 (1:1), Start Krasnystaw - Orlęta 1:1 (1:0)

Dreptanie do końca sezonu

Piłkarze IV ligi rozegrali w tym tygodniu dwie kolejki. Po długiej dobrej passie teraz kibice Orląt zaczęli liczyć mecze bez wygranej: po porażce z rezerwami Górnika Łęczna przyszły dwa remisy. Biało-zieloni do końca rundy grać będą już tylko na wyjazdach.

Po świetnym początku wiosny, kiedy Orlęta dobrze prezentowały się w meczach z potentatami, a łatwo i wysoko ogrywały niżej notowanych przeciwników, maszyna zbudowana przez trenera Roberta Chmurę najwyraźniej się zatarła. Porażka w rozgrywanym w Lubartowie meczu z Górnikiem II sprowadziła drużynę z Radzynia ze zwycięskiej ścieżki.

Jeden Mróz nie wystarczył

W meczu z Hetmanem Zamość nie mógł zagrać Karol Rycaj, który musiał odcierpieć karę za nadmiar żółtych kartek. Do gry wrócił za to „wyleczony" z tej samej przypadłości Jan Mróz. I to właśnie ofensywny skrzydłowy był najaktywniejszym i najgroźniejszym zawodnikiem gospodarzy. W pierwszych fragmentach meczu dość niespodziewanie to niżej notowani goście mieli przewagę i kilka razy zagrozili bramce Huberta Nowaka. W 4. minucie popisał się on skuteczną interwencją, dobitkę wybił z okolic linii bramkowej Karol Pendel. W 14. min. jeden z napastników gości minął się z piłką kilka metrów od bramki. W 31. min. błysnął Mróz: najpierw ograł obrońcę, potem minął bramkarza i trudnym strzałem z ostrego kąta zdobył prowadzenie. Po kolejnych kilku chwilach humor kibiców Orląt poprawił się jeszcze bardziej: Filip Zakrzewski otrzymał drugą żółtą kartkę. Wydawało się, że grając z przewagą, miejscowi spokojnie dowiozą wynik do końca, a najpewniej go jeszcze poprawią. Hetman jednak wcale nie cofnął się do defensywy. A że odważnym szczęście sprzyja to w 45. min. fortuna się uśmiechnęła: po prostym błędzie Pendela Dominik Skiba znalazł się sam przed bramkarzem i trafił do siatki.

Zmarnowana szansa

W drugiej połowie, mimo liczebnej przewagi, Orlęta niemal nie stwarzały sobie korzystnych sytuacji. Piłkę w polu karnym głową strącił Mróz a Pendel z bliska wpakował ją do bramki (niektórzy obserwatorzy byli zdania, że gola należy dopisać Mrozowi). W samej końcówce, kiedy wydawało się, że gospodarze dopiszą sobie punkty i mecz przejdzie do historii, jako „zadanie średnio trudne, wykonane poprawnie", ambitny rywal, znowu po błędzie stoperów, zdołał wyrównać. Remis z pewnością Orląt nie krzywdził, ale wygrana była blisko.

Po przerwie lepiej. Łącznie średnio.

W sobotę Orlęta mierzyły się na wyjeździe ze Startem Krasnystaw. Pierwsza połowa przebiegała pod znakiem przewagi miejscowych. W 11 min., po zagraniu ręką Igora Miszty, sędzia podyktował rzut karny, który wykorzystał Łukasz Strug. W 28. min. znowu miejscowi mieli piłkę 11 metrów od bramki, ale Nowak ładnie odbił drugą próbę Struga. Obroniony karny dodał gościom animuszu, ale do przerwy wynik nie uległ zmianie. W 51. min. Patryk Malec wykorzystał podanie od Krzysztofa Cudowskiego i wyrównał. Goście dalej atakowali, gospodarze wyprowadzali kontry. Zza pola karnego strzelał Pęcak, pod drugą bramką w końcówce meczu kolejną dobrą interwencją popisał się Nowak, w 87. min. pomógł mu słupek. Także i ten remis uznać należy za sprawiedliwe rozstrzygnięcie.

Czekanie na wakacje

W sobotę Orlęta pojadą do Janowa Lubelskiego, potem czeka je pauza i na koniec jeszcze wyjazd do Świdnika. Nie należy spodziewać się wielkich widowisk: ani Orlęta, ani Janowianka o nic już nie walczą, Avia II już pogodzona jest ze spadkiem do okręgówki. Pojawiają się za to pierwsze pytania o dalszy rozwój drużyny. Z pewnością trudno będzie zatrzymać na Warszawskiej Jana Mroza, na którego zęby ostrzy sobie kilku trzecioligowców.

Zbigniew Smółko

BIA

Gracz tygodnia

Zwłaszcza w środę, w meczu z Hetmanem Jan Mróz był najgroźniejszym piłkarzem Orląt. Zdobyty po solowej akcji gol, asysta „na linię bramkową", kilka innych błyskotliwych zagrań... Pozostanie Janka w klubie byłoby znakomitą informacją dla kibiców.

Nowy człowiek w Zarządzie

Zmiany dokonują się nie tylko na boisku. W ubiegłym tygodniu Zarząd Orląt poinformował o dokooptowaniu do swojego składu pana Jarosława Króla. Jest on specjalistą z branży IT. Kilka tygodni temu informowaliśmy o jego (wraz z Małżonką p. Olgą Król) zaangażowaniu w przygotowanie skutecznego wniosku o dofinansowanie rozwoju piłkarskiej akademii Orląt. Klub pozyskał w ten sposób 300 tysięcy złotych. Powodzenia!

Start Krasnystaw - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
1:1 (1:0)

gole: Strug - Malec
Orlęta: Nowak - Szatała, J. Rycaj (46 Szczepaniak), Miszta, Pendel, Mróz, Malec (65 Wiewiórka), K. Rycaj, Obroślak (46 Siudaj), Korolczuk (65 Pęcak), Cudowski
żółte kartki w Orlętach: Korolczuk, Miszta, Malec, Szczepaniak

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Hetman Zamość
2:2 (1:1)

gole: Malec, Pendel - Skiba, Ibanez
Orlęta: Nowak - Szatała, J. Rycaj, Pendel, Miszta, Mróz, Pęcak (46 Malec), Wiewiórka (88 Siudaj), Obroślak, Korolczuk, Cudowski
żółta kartka w Orlętach: Cudowski
Widzów 400 (z czego ok. 100 gości)

eprasa.pl 50a872a841

Wiosenna Mini Spartakiada

Przedszkolaka w Parczewie – sportowe emocje i radość najmłodszych

21 maja na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie odbyła się Wiosenna Mini Spartakiada Przedszkolaka – wyjątkowa impreza sportowa skierowana do najmłodszych mieszkańców miasta. W wydarzeniu wzięły udział dwa parczewskie przedszkola: Przedszkole nr 1 Pod Krasnalem oraz Przedszkole nr 2 im. Janusza Korczaka.

Głównym celem wydarzenia było promowanie zdrowego stylu życia, aktywności fizycznej i integracji między dziećmi z różnych placówek. Organizatorzy zadbali o to, aby mali uczestnicy mogli spróbować swoich sił w różnorodnych konkurencjach sportowych i rekreacyjnych.

Program zawodów rozpoczął się od biegów krótkich na dystansie 40 metrów. Następnie dzieci wspólnie przebiegły 300 metrów, co wywołało ogromne emocje i głośny doping ze strony rodziców, opiekunów i kibiców. Dużym zainteresowaniem cieszył się drużynowy tor przeszkód, w którym zmierzyły się 10-osobowe sztafety reprezentujące oba przedszkola. Zwycięstwo odniosło Przedszkole nr 1 Pod Krasnalem, pokonując rywali w emocjonującej rywalizacji.

Po sportowej części przyszedł czas na zabawę - dzieci uczestniczyły w konkurencjach rekreacyjnych, takich jak rzuty kolorowymi kulami do obręczy, piłeczkami i woreczkami do specjalnych platform punktowych oraz rzuty do barwnej ściany z otworami.

Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal, a przedszkola – piękne, okolicznościowe puchary za udział w rywalizacji drużynowej. Dzieci zostały również poczęstowane wafelkami i napojami.

Impreza została wzorowo przygotowana przez pracowników MOSiR w Parczewie, a jej przebieg był możliwy dzięki zaangażowaniu opiekunów, nauczycieli oraz rodziców. Wiosenna Mini Spartakiada Przedszkolaka okazała się nie tylko sportową przygodą, ale i świetną formą wspólnej zabawy. Organizatorzy już dziś zapowiadają kolejną edycję za rok.

mp

Zagrasz w tenisa?

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Ziemnego na Otwarcie Sezonu Tenisowego 2025 w Parczewie.

Impreza odbędzie się 31 maja od godz. 9:00 na kortach MOSiR-u w Parczewie przy al. Jana Pawła II 1. Zgłoszenia do turnieju bezpośrednio przed zawodami do godz. 9:00 w biurze zawodów lub telefonicznie 83 355 12 51.

System przeprowadzenia zawodów będzie uzależniony od ilości uczestników. Dla czterech zawodników organizatorzy przewidzieli pamiątkowe trofea i upominki rzeczowe. Serdecznie zapraszamy do aktywnego spędzenia wolnego czasu z tenisem ziemnym.

mp

Zagrasz w szachy?

Turniej Szachowy dla Dzieci i Młodzieży w Międzyrzecu Podlaskim!

Przedstawiciele MUKS-u Gambit Międzyrzec Podlaski zapraszają wszystkich miłośników szachów na wyjątkowy turniej! Wydarzenie jest skierowane do dzieci i młodzieży do 26. roku życia, zarówno początkujących, jak i zaawansowanych graczy. Turniej otwarcia z okazji Dnia Dziecka odbędzie się pod patronatem burmistrza Międzyrzeca Podlaskiego.

Zmagania zostały zaplanowane na 8 czerwca. Odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta - ul. Pocztowa 8. Początek o godz. 10:00.

mp

Parczewianki górą

Z udziałem dwóch zespołów odbył się finał powiatu w koszykówce 3x3 dziewcząt. Lepsze okazały się uczennice I LO w Parczewie.

Podopieczne Dariusza Dziuby, które były gospodyniami turnieju wygrały 4:1 z ZS CKR Jabłoń. W nagrodę otrzymały puchar od przedstawicieli Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Parczewie.

mp

I LO Parczew: Anna Ilasz, Anastazja Kozaczuk, Martyna Włoszek. Opiekun: Dariusz Dziuba

ZS CKR Jabłoń: Karolina Ostap, Julia Siwek, Wiktoria Syryjczyk, Zuzanna Waszczuk, Wiktoria Zdunek. Opiekun: Rafał Stańko

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

PAR

eprasa.pl 50a872a841

INFORMATOR GMINY BORKI

VII Powiatowy Turniej Strzelecki Samorządowców

GM. BORKI: Strzałami piorunów i burzą majową zakończył się VII Powiatowy Turniej Strzelecki organizowany od lat na terenie gminy Borki na strzelnicy we Wrzosowie. Turniej jest organizowany z okazji Dnia Samorządu Terytorialnego.

Tomasz Rozwadowski, sędzia główny Turnieju, a zarazem właściciel strzelnicy we Wrzosowie podziękował uczestnikom za udział w rywalizacji sportowej i za bezpieczne posługiwanie się bronią, podkreślił, że z roku na rok rosną umiejętności strzeleckie zawodników. Sukces tego turnieju nie byłby możliwy bez wsparcia finansowego powiatu radzyńskiego, który ufundował puchary oraz nagrody rzeczowe dla najlepszych zawodników. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął starosta radzyński

Zwycięzcy:

1 miejsce - Starostwo Powiatowe w Radzyniu Podl.
2 miejsce – Urząd Miasta Czemierniki
3 miejsce – Urząd Gminy Borki
4 miejsce - Urząd Gminy Wohyń
5 miejsce - Urząd Gminy Radzyń Podlaski
6 miejsce – Urząd Miasta Radzyń Podlaski
7 miejsce – Urząd Gminy Kąkolewnica

Mimo że wydarzenie ma formę rekreacyjną, rywalizacji na serio nie brakuje. Udział w rywalizacji sportowej wzięło siedem drużyn reprezentujących jednostki samorządu terytorialnego: powiatu radzyńskiego, gminy Borki, gminy Czemierniki, gminy Kąkolewnica, gminy Radzyń Podlaski, Urzędu Miasta Czemierniki oraz Radzynia Podlaskiego. Na placu boku zawodników witali współorganizatorzy turnieju: Marcin Czyżak, wójt gminy Borki oraz Ireneusz Mroczek, wicestarosta radzyński. Wszystkim drużynom życzono powodzenia i jak najcelniejszych strzałów.

Strzały i punkty

Każdy z zawodników oddał w sumie 20 strzałów, 10 z pistoletu maszynowego CZ Scorpion Evo3 S1 w kalibrze 9 mm i z karabinka szturmowego Beryl w kalibrze 223. Po oddaniu dwóch serii strzałów w klasyfikacji pucharowej prym wiodła drużyna Powiatu Radzyńskiego, Królową Strzelców została Natalia Gątarczyk, zawodniczka drużyny gminy Radzyń Podlaski, Królem Strzelców – Tomasz Stephan, zawodnik drużyny Powiatu Radzyńskiego. Warto zaznaczyć, że deptał mu po piętach Arkadiusz Filipek, burmistrz Czemiernik, a i gospodarz turnieju, wójt Marcin Czyżak, ustrzelił imponujące punkty.

mm

40-lecie kapłaństwa ks. kan. Kazimierza Dudka

GM. BORKI: Odpust w Parafii pw. NMP Wspomożycielki Wiernych w Borkach miał w tym roku szczególnie odświętny charakter. 40-lecie posługi kapłańskiej obchodził proboszcz, ks. kan. Kazimierz Dudek

Uroczystą mszę św. koncelebrowało wielu księży z 30-osobowego zastępu księży dekanatu radzyńskiego. Piękną, wzruszającą homilię o ważnych wyborach w życiu, które stanowią o jego wartości, wygłosił kustosz radzyńskiego Sanktuarium MBNP, ks. kan. Jarosław Sutryk. Za posługę kapłańską, za duchowe wsparcie i przyjęcie roli ojca duchowego dla księży dziękował dziekan radzyński, ks. kan. Krzysztof Pawelec.

Do podziękowań przyłączyli się przedstawiciele wspólnoty parafialnej i samorządu lokalnego

- Czterdzieści lat posługi kapłańskiej to nie tylko liczba - to symbol wielkiej wierności i oddania. Cierpliwie znosiłeś, księże proboszczu, trudy posługi duszpasterskiej

Piękną, wzruszającą homilię o ważnych wyborach w życiu, które stanowią o jego wartości, wygłosił kustosz radzyńskiego Sanktuarium MBNP, ks. kan. Jarosław Sutryk

nie tylko w naszej ojczyźnie, ale i w Ukrainie. Tysiące dni modlitwy, utworzenie parafii i budowa Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Winnicy, setki wygłoszonych kazań, udzielonych sakramentów, spotkań, rozmów, pocieszeń i uśmiechów. To cztery dekady życia oddane służbie Bogu i drugiemu człowiekowi. Trudno jest dziś wyrazić słowami całe bogactwo drogi, którą przeszedłeś, służąc ludziom w imię Ewangelii – mówił podczas podziękowań Marcin Czyżak, wójt gminy Borki.

W imieniu samorządu lokalnego, ale i jako głos mieszkańców gminy, wyraził wdzięczność za wszystko, co jubilat wniósł w życie wspólnoty parafialnej.

- Twoja obecność to nie tylko modlitwa i słowo – to także działanie: budowanie jedności, troska o duchowy rozwój parafii, otwartość na potrzeby ludzi, wrażliwość społeczna i gotowość do współpracy. Dzięki Twojemu zaangażowaniu nasza parafia jest miejscem żywym – pełnym inicjatyw duszpasterskich, wspólnotowych i edukacyjnych – podkreślił.

„Pod księdza przewodnictwem odkrywamy, jak silna jest Boża miłość"

W szpalerze delegacji pragnących złożyć życzenia i podziękowania nie zabrakło dzieci, które jutro przyjmą I Komunię Świętą, uczniów ZPO w Borkach, które pięknie wyśpiewały życzenia z akompaniamentem muzycznym, Szkoły Podstawowej z Tchórzewa - Kolonii, formacji religijnych i Rady Parafialnej. Dziękowano za gorliwe szerzenie kultu Miłosierdzia Bożego, św. Faustyny, św. Rity, za pracę duszpasterską, a także gospodarską. Życzono zdrowia, niegasnącej siły ducha, błogosławieństwa na każdy dzień pięknej i wymagającej, kapłańskiej drogi.

mm

Dzień Dziecka w Starej Wsi
pod patronatem wójta gminy Borki

Organizatorzy: Koło Gospodyń Wiejskich ze Starej Wsi i Stowarzyszenie „Nasza Wspólna Sprawa" serdecznie zapraszają

GOKiS zaprasza na wyjazdowy Dzień Dziecka

Tym razem wycieczka wyruszy w niezapomnianą wycieczkę do Siedlec, gdzie czekają na dzieci kreatywne warsztaty kulinarne w Kulinarne Poddasze – pieczenie ciasteczek, dekorowanie puszek, zabawy ze smakami i zapachami, a nawet kulinarną fotografią

Koszt wyjazdu to tylko 50 zł.

Liczba miejsc ograniczona – zapisy w GOKiS lub pod nr tel. 81 8574195

mm

Zmarł Stanisław Kochański

GM. BORKI: 17 maja w wieku 92 lat zmarł Stanisław Kochański. Przez pół wieku, do roku 2012, był organistą w woleńskim kościele pod zwierzchnictwem czterech proboszczów.

Krystyna Kożuch, prezes Towarzystwa Regionalnego im. Wacława Tuwalskiego, wspominając zmarłego, podkreśla: - Był człowiekiem wielkiej kultury, bardzo skromnym i życzliwym, niewątpliwie przez siedem dekad zapisał wspaniałą kartę w historii Woli Osowińskiej.

Pani prezes przypomina: - Stanisław Kochański do 1966 r. nauczał religii w pobliskich szkołach - w Oszczepalinie i Nowinach. Ponadto nieustannie angażował się w pracę organizacji społecznych, głównie ZMW. Odegrał istotną rolę w przygotowaniu licznych widowisk teatralnych. Największym przedsięwzięciem teatralnym z końca lat 50. była inscenizacja „Balladyny", a w połowie następnej dekady - „Starej baśni".

W 1977 r. zaangażował się w organizację Towarzystwa Regionalnego w Woli Osowińskiej, od podstaw współtworzył Muzeum Regionalne. Wspólnie z prezesem Wacławem Tuwalskim, wyjeżdżali do okolicznych miejscowości, by dokonywać nagrań pieśni ludowych, które pamiętali starsi mieszkańcy.

W latach 80. brał udział w przygotowaniu największego wówczas dokonania artystycznego - „Wesela sprzed 100 lat". Było to prawie 3-godzinne, w całości wyśpiewane

Śp. Stanisław Kochański pochodził z Serokomli, ale to w Woli Osowińskiej spędził niemal całe życie, w tym pół wieku, do roku 2012, był organistą w woleńskim kościele pod zwierzchnictwem czterech proboszczów. Przez 22 lata aktywnie działał dla Towarzystwa Regionalnego im. Wacława Tuwalskiego. Wspierał radą i pomocą organizację wielu wydarzeń, np. podczas Nocy Muzeów

widowisko, przypominające dawne obrzędy weselne w Woli Osowińskiej. Przedstawienie, w którym występowało ok. 50 osób z różnych pokoleń, zostało bardzo wysoko ocenione przez znawców tej dziedziny.

mm

Będą utrudnienia w ruchu

W dniach 26 - 30 maja na drodze gminnej w Maruszewcu Starym, w związku z wymianą przepustu pod drogą, mogą wystąpić utrudnienia w ruchu i czasowe zamknięcie odcinka. Zalecany jest objazd drogami w kierunku Starej Wsi lub przez Tchórzew.

mm

RAD

eprasa.pl 50a872a841

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Gmina Sosnowica przyjęła program opieki nad zwierzętami

Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Sosnowica br. został uchwalony przez radnych. Roczny koszt programu wyniesie 25 tys. zł.

Gmina zapewni opiekę bezdomnym zwierzętom poprzez podpisanie umowy ze schroniskiem w Suchedniowie. Umowa zobowiązuje schronisko do wyłapywania bezdomnych zwierząt z terenu gminy. Bezdomne zwierzęta trafiające do schroniska, jeśli nie udało się odnaleźć ich właściciela, po przeprowadzeniu kwarantanny i ewentualnego leczenia, przygotowywane będą do adopcji.

Sprawowanie opieki nad wolno żyjącymi kotami na terenie gminy, w tym ich dokarmianie, realizowane będzie przy współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz przez wolontariuszy i Szkołę Podstawową w Sosnowicy.

Opieka ta obejmie w szczególności: dokarmianie poza schroniskiem, szczególnie w okresie jesienno - zimowym we współdziałaniu ze społecznymi opiekunami karmą kupioną przez gminę oraz kontrolę miejsca bytowania kotów.

Ewentualnemu odławianiu podlegać będą zwierzęta domowe i gospodarskie, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone przez człowieka, a nie istnieje możliwość ustalenia właściciela lub innej osoby, pod której opieką zwierzę dotąd pozostawało. Odłowione zwierzęta domowe przewiezione zostaną do schroniska w Suchedniowie przez firmę Baros.

Zwierzęta trafiające do schroniska, jeśli nie znaleziono ich właściciela, będą poddawane obligatoryjnej sterylizacji lub kastracji (z wyjątkiem zwierząt, u których istnieją przeciwwskazania do wykonania tych zabiegów).

Grzegorz Rekiel

Koszt programu:

- zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt – 12 000 zł;
- opieka nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie – 800 zł
- odławianie bezdomnych zwierząt – 3 500 zł
- transport do schroniska – 3000 zł
- sterylizacja i kastracja zwierząt w schroniskach dla zwierząt – 900 zł
- poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt – 300 zł
- usypianie ślepych miotów – 600 zł
- realizacja porozumienia z gospodarstwem rolnym w celu zapewnienia miejsca dla zwierząt gospodarskich – 900 zł
- zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt – 3 000 zł

Dębowa Kłoda. Są zmiany w budżecie. Radni w końcu dali kasę policji

Większe dochody, większe wydatki – zmiany w budżecie przyjęła Rada Gminy Dębowa Kłoda.

25 tysięcy złotych - taka darowizna od firmy Kania sp. z o.o. z przeznaczeniem na cele bezpieczeństwa społecznego

Dochody i wydatki zostały zwiększone o 61 tysięcy złotych. Do budżetu wprowadzono m.in. 25 tysięcy złotych darowizny od firmy Kania sp. z o.o. z przeznaczeniem na cele bezpieczeństwa społecznego oraz 15 tysięcy złotych z tytułu zatrzymania wadium od wykonawcy, który odmówił podpisania umowy przy okazji jednej z gminnych inwestycji. 10 tys. zł to dotacja celowa na dofinansowanie świadczeń pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów.

Zmieniono też wydatki, np. 25 tysięcy złotych trafi dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Od miesięcy zabiegała o to wójt gminy, ale radni odmawiali. Tym razem dotacja przeszła.

Ponadto 20 tysięcy złotych radni przeznaczyli na zakup pelletu i materiałów w SP im. Armii Krajowej w Dębowej Kłodzie.

Dochody wyniosą po zmianach 42,1 mln zł, a wydatki 45,8 mln zł.

W tym roku w gm. Dębowa Kłoda przewidziane zostały liczne inwestycje, m.in. budowa kanalizacji sanitarnej w Białce wraz z przyłączami. Prawie 4,5 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu, a 0,8 mln zł to środki własne. W sumie ok. 2,8 mln zł pochłonie modernizacja drogi gminnej w Kodeńcu, z czego niemal 2,7 mln zł pochodzi z Polskiego Ładu.

Grzegorz Rekiel

Dębowa Kłoda. Czy kałuże znikną sprzed budynku przedszkola?

Podczas opadów deszczu woda zalewa drogę i parking przy budynku przedszkola w Dębowej Kłodzie. Radny Bartłomiej Gogłuska i radny Wojciech Ciopciński prosili o udrożnienie studzienki odwadniającej.

Fot.Interpelacja radnego

Po opadach deszczu stojąca woda nie pozwala na swobodne zaparkowanie i przemieszczanie się z dziećmi w kierunku przedszkola

- Po opadach deszczu stojąca woda nie pozwala na swobodne zaparkowanie i przemieszczanie się z dziećmi w kierunku przedszkola - zauważył radny Gogłuska.

Waldemar Wezgraj, zastępca wójta gminy Dębowa Kłoda, poinformował, że studzienka została już przeczyszczona i udrożniona przez pracowników urzędu. Problemy mogą się jednak powtarzać. Wezgraj dodał, że jest to tzw. studnia chłonna wykonana systemem gospodarczym, która w przypadku obfitych opadów deszczu nie jest w stanie przyjąć i odprowadzić wody. Może to powodować powstawanie kałuż.

Grzegorz Rekiel

Możesz kupić równiarkę drogową

Wójt gminy Dębowa Kłoda ogłosiła przetarg na sprzedaż równiarki drogowej HBM BOMAG. Cena wywoławcza to 34 tys. zł. Oferty można składać do 28 czerwca.

Równiarka została wyprodukowana w 1994 r. Stan licznika to prawie 9 tys. km.

GR

Równiarka została wyprodukowana w 1994 r.

Fot.Gmina Dębowa Kłoda

Spotkanie dla dzieci w bibliotece

Spotkanie dla dzieci zostało zorganizowane w Gminnej Bibliotece Publicznej w Sosnowicy. W programie były zajęcia plastyczne. - Po pracy mały relaks przy naszej ulubionej muzyce, grze bingo, z lemoniadą i solonymi paluszkami - relacjonują przedstawiciele biblioteki.

GR

Fot.GBP w Sosnowicy

OGŁOSZENIE

INFORMACJA WÓJTA GMINY PODEDWÓRZE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późń. zm.) informuje, że tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Podedwórze, w sołectwach Gminy Podedwórze oraz na stronach internetowych: www.gmina-podedworze.pl i www.ugpodedworze.bip.lubelskie.pl (w zakładce: budżet i przetargi - przetargi), wywieszono od dnia 27.05.2025r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze w UG Podedwórze w godz. 7.30 – 15.30, pod nr telefonu 83 37 95 227.

PAR

eprasa.pl 50a872a841

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

Małe Serce, Wielki Sakrament - uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w Siemieniu

Pierwszą Komunię przyjęli: Natan Bożym, Julia Blajda, Michał Czupryn, Barbara Czupryn, Aleksandra Dziwulska, Liliana Jakubiuk, Dominik Kalisz, Urszula Kochanek, Wiktoria Kozak, Maciej Michalak, Martyna Michalak, Maciej Nieścioruk, Weronika Rymuszka, Nikola Sawicka, Kacper Skowron, Hanna Stadejkowska, Gabriela Sidoruk, Magdalena Trociuk, Karol Waśniowski, Sebastian Walczyna, Zuzanna Wiśniewska, Martyna Wodzińska, Bartłomiej Wójtowicz, Aleksandra Zielińska, Patrycja Zienkiewicz, Jakub Włoszek

18 maja w kościele parafialnym w Siemieniu odbyła się uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Do sakramentu przystąpiły dzieci uczęszczające do Zespołu Placówek Oświatowych w Siemieniu.

Msza święta, celebrowana w intencji dzieci i ich rodzin, zgromadziła liczne grono wiernych. W białych albach, z zapalonymi świecami w dłoniach, najmłodsi uczestnicy liturgii przyjęli Eucharystię po raz pierwszy. Był to moment poprzedzony wielotygodniowym przygotowaniem - zarówno katechetycznym, jak i duchowym.

ema

Po zakończeniu mszy świętej nie zabrakło okazji do pamiątkowych zdjęć i podziękowań

Do sakramentu przystąpiły dzieci uczęszczające do Zespołu Placówek Oświatowych w Siemieniu

Nastrój podniosłości i skupienia dopełniała starannie przygotowana oprawa liturgiczna, w której aktywnie uczestniczyli także uczniowie

Finał akcji „Góra Grosza": jedenaście kilogramów monet

Już po raz kolejny Zespole Szkół w Jabłoniu przeprowadzono akcję „Góra Grosza". Była to już XXV edycja ogólnopolskiej akcji organizowanej przez Towarzystwo Nasz Dom. Uczniowie, nauczyciele i pracownicy zbierali monety z myślą o dzieciach, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się w swoich biologicznych rodzinach.

W bieżącym roku uzbierali ok. 11 kg monet. Wartość „góry grosza" wyniosła w tym roku 200 zł i 78 gr.

W przeprowadzenie akcji na terenie szkoły zaangażowali się uczniowie z Samorządu Uczniowskiego, Rady Wolontariatu oraz Biblioteka szkolna.

ema

PAR

eprasa.pl 50a872a841

Parczew. Hania i Karolina wygrały konkurs w SP 1

Fot.SP 1 w Parczewie

Najlepsi dostali dyplomy i drobne upominki

W SP1 w Parczewie miało miejsce rozstrzygnięcie konkursu plastyczno-historycznego „Tadeusz Kościuszko i jego czasy".

Celem konkursu było przybliżenie postaci patrona szkoły, włączenie uczniów w obchody 45-lecia szkoły, zachęcanie do samodzielnych poszukiwań historycznych, rozwijanie kreatywności, pomysłowości i plastycznej wyobraźni uczniów oraz promowanie pozytywnego wizerunku szkoły w środowisku.

Laureaci:
Kategoria I, klasy IV- V:
1. miejsce **Hanna Lidak** V a
2. miejsce **Marcel Fijałek** V a
3. miejsce **Szymon Kuźmiak** IV a
Wyróżnienia:
Izabela Chomicz IV b,
Jakub Kochanowski IV b,
Aleksandra Hawryluk V b

Kategoria II, klasy VI-VIII:
1. miejsce **Karolina Banach** VIII a
2. miejsce **Karolina Krzewska** VII b
3. miejsce **Ewelina Lewczuk** VII b, ex aequo **Karolina Burzec** VI a
Wyróżnienia:
Ksawery Szmyd VII b,
Milena Czupryna VII b,
Martyna Szewczyk VI b,
Lena Romaniuk VII b

Uczniowie biorący udział:
Marcelina Machoń IV a,
Kacper Romaniuk IV b,
Nela Bronikowska V a,
Maria Jaszczuk V a,
Lena Rudnik V a,
Maja Oleksiuk V b,
Maja Turek VI b,
Zofia Wójciuk VI b,
Aleksandra Suchodolska VI b,
Iga Kościańczuk VII a,
Igor Romaniuk VII a,
Justyna Dębowczyk VII b,
Angelina Kostrzewicz VII b,
Michał Jakimiak VIII a,
Borys Adamowicz VIII b,
Magdalena Komar VIII b,
Martyna Wróbel VIII b

GR

Uczniowie SP 2 oddali hołd bohaterowi

Niedawno obchodziliśmy „Dzień Niezapominajki". Uczniowie SP 2 w Parczewie oddali hołd porucznikowi Janowi Lissoniowi ps. „Cień", żołnierzowi Armii Krajowej, który poległ w walce z okupantem niemieckim 28 czerwca 1944 r. w Parczewie.

Fot.SP 2 w Parczewie

Żołnierz poległ w walce z okupantem niemieckim 28 czerwca 1944 r. w Parczewie

- Przy pomniku upamiętniającym jego postać zapaliliśmy znicze i uczciliśmy jego pamięć chwilą ciszy. To ważne, aby pielęgnować pamięć o tych, którzy poświęcili życie za wolność naszej ojczyzny. Dzień Niezapominajki przypomina nam, jak ważna jest pamięć, wdzięczność i szacunek dla historii - relacjonują przedstawiciele szkoły.

GR

Biblioterapia w Warsztacie Terapii Zajęciowej

Fot.Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Parczewie

Parczew: Biblioterapia pod hasłem „Wielki Maj" została zorganizowana w Warsztacie Terapii Zajęciowej CARITAS w Parczewie. *GR*

R E K L A M A

AGROTEX
CENTRUM ROLNICZO TECHNICZNE
SKLEP - SERWIS
Wysokiej jakości sprzęt ogrodniczy
Profesjonalne doradztwo
21-210 Milanów Kostry 138B
ZAPRASZAMY
pn.-pt. 8.00-17.00
sob. 8.00-14.00
601 162 880

PAR

eprasa.pl 50a872a841